Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

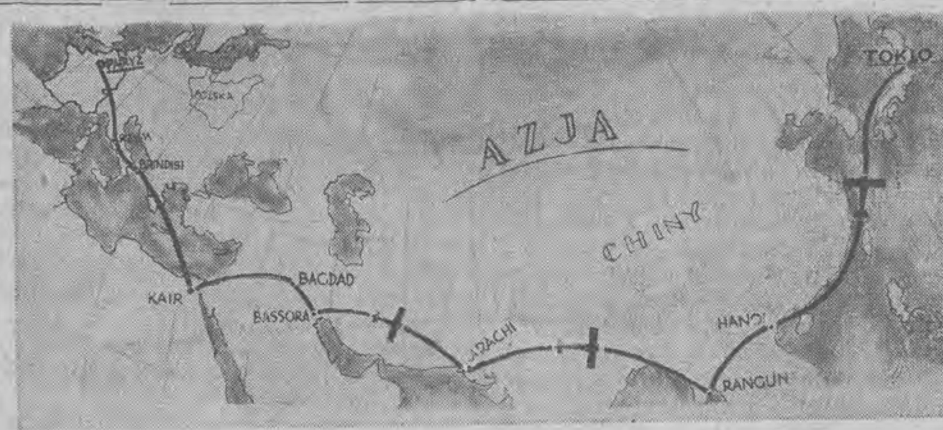
# Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 18 Rok 67 Sobota, dnia 23 stycznia 1937



Delegacja episkopatu, z kardynałem Daugherty na czele, udając się na kongres eucharystyczny do Manili, przyjęta została przed odjazdem przez sekretarza stanu Watykanu kardynała Pacelli'ego.




Lotnik francuski Doret wystartował z mechanikiem Micheletti do raidu lotniczego Paryż — Tokio. Start nastąpi z Le Bourget, a trasa prowadzi przez Niceę, Rzym do Brindisi, — dalej Kair — Bagdad — Basra — Karachi — Rangun — Hanoi — Tokio.

Brindisi (PAT.) Doret, który wraz z radjotelegrafistą Micheletti wystartował z Le Bourget do lotu Paryż —Tokio, wylądował w środę w Brindisi o godz. 14 min. 30; zaopatrzywszy się w benzynę, wyruszył do Kairu.

Kair. (PAT). Lotnik Doret wylądował w Kairze o godz. 0.45 czasu lokalnego i o godz. 5 rano wystartował do Bagdadu.

### „Nie pozwalamy!“ — wołają chłopi, osadnicy wojskowi i inteligenci polscy Wołynia

# Sprawa Teodora Ziemlickiego w Beresteczku

Sprawa p. Teodora Ziemlickiego, łodzianina, funkcjonariusza pocztowego, obecnie „ze względów służbowych“ deportowanego do Beresteczka, którą chcemy dziś Czytelnikom opowiedzieć, rzuca jaskrawe światło na dwa ważne zagadnienia w Polsce. Pierwsze z nich to wciąż jeszcze aktualne metody, stosowane wobec urzędników, którzy, jako obywatele, mają odwagę wyznawać zgodne ze swoim sumieniem credo polityczne, i skutki tych metod. Drugie zagadnienie, specjalnie w tej chwili aktualne, odnosi się do stanowiska Żydów wobec tych Polaków-urzędników, którzy uważają sobie za obowiązek służyć swoim współrodakom i popierać ich w walce o uniezależnienie i unarodowienie handlu w Polsce.

Ale lepiej niech z nas mówią same fakty.

## Dobry pracownik

P. Teodor Ziemlicki, jako funkcjonariusz pocztowy, rozpoczął służbę w r. 1926 w Łodzi. Młody, pełen energii człowiek, dzięki swoim zdolnościom i poświęceniu w pracy i zaletom charakteru szybko zdobył sobie zaufanie swoich przełożonych i swoich kolegów. Jako urzędnik, jak się to mówi, miał pozycję mocną, a koledzy powierzyli mu liczne zaszczytne funkcje w różnych organizacjach zawodowych i społecznych. Z ramienia Związku Pocztowców w Łodzi był często wybierany na różne zjazdy i kongresy. Pracował społecznie z entuzjazmem i wiarą, że ta praca dobre wydaje plony.

„Dobra marka“ p. Ziemlickiego, jako działacza społecznego, zaczęła się psuć w r. 1933 od tej chwili, gdy pewni osobnicy wzięli mu za złe, że jest członkiem Stronnictwa Narodowego, i odkryli „zbrodnię“, że jego działalność społeczna idzie po linii ideałów narodowych. Odtąd p. Ziemlicki zaczął tracić na wartości i równocześnie zaczęły się prześladowania. W Związku Pocztowców, gdzie przed tym słynął jako dobry organizator, najpierw go utrącono, a po tym nie wpuszczano nawet na zebrania, bojąc się, aby „niepotrzebny człowiek“ nie zabierał głosu.

## Pierwsze przeniesienie

Szykanowanie p. Ziemlickiego trwało dalej. Mimo to nie zrażał się ten mocny człowiek niczym. Przeciwnie, nie zwracając nawet uwagi na niskie pobudki swoich prześladowców, tym usilniej pracował w Stronnictwie Narodowym, gdzie poświęcił się specjalnie akcji uświadamiającej i oświatowej wśród robotników. Z jego inicjatywy powstało w tym czasie świetnie rozwijające się koło Stronnictwa Narodowego Łódź-Dąbrowa. W listopadzie 1935 r. p. Ziemlickiego zwolniono z poczty głównej Łódź 1 i przeniesiono do urzędu pocztowo-telefonicznego Łódź 4. To go nie zraża. Wypełniając swoje obowiązki, jako urzędnik, jak najlepiej, wolne chwile nadal zużywa na pracę oświatową wśród robotników-narodowców. W lutym 1936 zostaje przeniesiony do urzędu pocztowego w Skolimowie pod Warszawą. Tutaj znowu poza wzorową pracą jako pocztowiec, rozwinął działalność społeczno-polityczną. Z jego inicjatywy powstaje w Skolimowie pierwsze koło Stronnictwa Narodowego, któremu sam przezesuje. Społeczeństwo polskie, dotąd w Skolimowie rozbite, zaczyna się konsolidować i myśleć o stworzeniu polskich warsztatów pracy i handlu. Żydzi są tym wyraźnie zgorszeni. Wieść o tym, że p. Ziemlicki ma być usunięty ze Skolimowa, przyjmują z żywą radością.

## Beresteczko

Istotnie dnia 7 października 1936 r. p. Ziemlicki zostaje znów „ze względów służbowych“ przeniesiony ze Skolimowa. Tym razem do wyszukanego miejsca, do zażydzonej mieściny na Wołyniu, Beresteczka.

Rozejrzawszy się w stosunkach zażydzonego Beresteczka, p. Ziemlicki doszedł do przekonania, że tutaj dopiero otwiera się dla niego nowe pole pracy. Miejscowi Polacy robili na nim wrażenie niewolników żydowskich. Nie tylko, że nie mieli żadnej swej placówki handlowej czy rzemieślniczej, któreby uniezależniły ich od Żydów, ale nie mieli nawet własnej samodzielnej oranizacji społecznej, w której mogli by zastanowić się nad swą dolą i omówić środki zaradcze.

P. Ziemlicki zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie napotka przy organizowaniu opinii polskiego społeczeństwa. To też pierwszą jego myślą jest poruszenie opinii. Wie, że uczynić to może przez prasę narodową, a zwłaszcza „Orędownik“, którego też tutaj zaraz sprowadza. Po trzech miesiącach pokaźna ilość egzemplarzy „Orędownika“ robi swoje, zwłaszcza, że p. Ziemlicki sam redaguje miejscową kronikę, oraz pisuje artykuły, w których maluje miejscowe stosunki i demaskuje szkodliwą dla państwa robotę czynników żydo-komunistycznych.

Przygotowawszy sobie w ten sposób grunt, zakłada koło Stronnictwa Narodowego, które mimo trudności i szykan pracuje i rozwija się pod jego osobistym kierownictwem.

## Historia pewnego artykułu

Na tę robotę p. Ziemlickiego Żydzi patrzą najpierw z niepokojem, zwłaszcza, że razem w nim dotarła do Beresteczka opinia o jego antyżydowskim nastawieniu i narodowym światopoglądzie. Niepokój ten z czasem przemienia się w agresywną postawę Żydów wobec p. Ziemlickiego, a po artykule (nr 190 „Orędownika“ z dnia 19 października 1936 r.), w którym p. Ziemlicki nie skąpił słów prawdy o wpływach miejscowego żydostwa, Żydzi zaczynają szaleć. Nazywają odtąd Ziemlickiego „terrorystą“.

Za artykuł ten, podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem przez p. Ziemlickiego, wytoczono mu dochodzenia dyscyplinarne, jak wynika z poniższego odpisu dokumentu:

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telefonów w Lublinie

Nr SO 412/2 517.

Lublin, dnia 8. 1. 1937 r.

Do
Pana Teodora Ziemlickiego
prow. mł. pocztyljona
w upt. Bereszteczko.

Stosownie do § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 VII 1936 r. o Komisjach Dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko pracownikom państw. przedsi. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ (Dz. U. R. P. nr 57 poz. 417) wszczynam przeciwko Panu postępowanie dyscyplinarne, przeprowadzone bowiem dochodzenie administracyjne wykazało, że: pełniąc obowiązki pocztyljona w upt. Beresteczko zamieścił Pan w czasopiśmie „Orędownik“ z dnia 19 X 1936 r. nr 244 artykuł z podaniem swego nazwiska, przez co wywołał Pan ferment miejscowego społeczeństwa. szkodliwy dla interesów p. p. „P. P. T. i T.“ oraz podważył w ten sposób poważanie i zaufanie, jakiego zajmowane przez Pana stanowisko wymaga.

Zarzucony Panu czyn posiada znamiona występków służbowych z § 18 i 24 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1/I. 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państw. przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ (Dz. U. R. P. nr. 4, poz. 25).

p. o. Dyrektora
(—) W. Świętochowski.

## Burza wśród Żydów

Sypią się na Ziemlickiego skargi i doniesienia do władz administracyjnych. Wpływa na niego również skarga do prokuratury w Łucku. Gmina wyznaniowa żydowska w Be-

resteczku wysyła bezczelną depeszę do dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie.

Każde pojawienie się p. Ziemlickiego w mieście jako funkcjonariusza pocztowego wywołuje burzę wśród Żydów. P. Ziemlickiemu grozi poprostu pobicie. 21. 10. 1936 r. doszłoby do przykrych w skutkach następstw, gdyby nie silne nerwy i opanowanie p. Ziemlickiego (groźna postawa Żydów wobec funkcjonariusza państwowego w służbie).

Tak przedstawia się w telegraficznym skrócie los Polaka-urzędnika, z przekonania narodowca, który postanowił poza uczciwą pracą dla państwa pracować równocześnie dla Narodu. Opisane fakty i zdarzenia znajdą swój epilog w sądach państwowych, oraz w komisji dyscyplinarnej przy dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie.

Opinia narodowego społeczeństwa oczekuje z napięciem wyników w tych sprawach. Ludność chrześcijańska Beresteczka i okolicy, zaniepokojona o losy człowieka, który wskazał jej drogi odrodzenia moralnego i materialnego, już dziś stale przesyła rezolucje do władz, podkreślając, że najmniejsza kara dla p. Ziemlickiego, byłaby karą na całe chrześcijańskie społeczeństwo Wołynia, a na wieść o zamierzonym wysiedleniu p. Ziemlickiego z Beresteczka, odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne miejscowych Polaków, na którym uchwalono poniższą rezolucję:

Do Ministerstwa Poczt i Telegrafów
w Warszawie.

Przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów
w Lublinie.

„Obywatele miasta Beresteczka i okolicy, zebrani na wielkim zebraniu protestacyjnym przeciw zamierzeniom pewnych czynników, dążących do wysiedlenia stąd Teodora Ziemlickiego — funkcjonarjusza pocztowego, postanawiamy:

„Przeciwko temu kategorycznie protestujemy i stanowczo sprzeciwiamy się. Teodor Ziemlicki, jako dobry Polak, czci nieposzlakowanej, zasłużony działacz na polu odrodzenia gospodarczego naszego miasta, gorący pariota, dążący ponad swe siły do podniesienia ducha polskiego tu na zagrożonych kresach, gdzie Polacy są mniejszością, a cała ludność chrześcijańska, podminowana przez wrogi element, walczący z katolicką Polską.

„Nie pozwolimy na to, żeby na ziemi, zroszonej przez naszą krew, nie pozwalano swobodnie żyć, wyznawać i krzewić hasło, zmierzające do Wielkiej Narodowo-Katolickiej Polski.

„Ponieważ stałe prowokacje i groźby miejscowego rozwydrzonego żydostwa, domagającego się wysiedlenia stąd Teodora Ziemlickiego, nie ustają domagamy się ich ukrócenia.

„Na przeniesienie służbowe do innej miejscowości nigdy się nie zgodzimy. P. Ziemlicki, jako wzór prawdziwego Polaka, jest nam tu potrzebny, jako przewodnik ku budowie Wielkiej Mocarstwowej Polski.

„Zebrani chłopi, osadnicy, wojskowi, robotnicy, rzemieślnicy i inteligenci domagamy się jak najrychlej wyświetlenia tej sprawy i zaprzestania szkodzącej kampanii, inspirowanej przez rozbestwione żydostwo na dobre imię Teodora Ziemlickiego."

Następują 273 podpisy. Beresteczko, 3. I. 1937 r.

Rezolucja powyższa w całej pełni oświetla kulisy walki z p. Ziemlickim, „dobrym Polakiem, zasłużonym działaczem na polu odrodzenia gospodarczego, gorącym patriotą, dążącym ponad swe siły do podniesienia ducha polskiego na zagrożonych kresach, gdzie Polacy są w mniejszości, a cała ludność chrześcijańska podważona przez wrogi element".

Do rezolucji tej nie potrzeba nic dodawać. Chyba to, że dzięki Ziemlickiemu powstało w Beresteczku kilkanaście placówek chrześcijańskich, w których znalazło pracę i źródło utrzymania kilkudziesięciu Polaków.

Czy p. Ziemlicki zostanie znowu „dla dobra służby" przeniesiony do innej miejscowości?

# Wybuch w konsulacie hiszpańskim

***Eksplodowały dwie bomby — Inny wybuch w wagonie***

Lizbona. (PAT) W środę o godz. 23.30 w konsulacie hiszpańskim w Lizbonie wybuchły dwie bomby. Nikt z obecnych nie odniósł szwanku, lecz straty materialne są znaczne.

Największe szkody wybuch wyrządził w gmachu ministerstwa wychowania narodowego. W Radioclubie portugalskim uszkodzona została aparatura elektryczna. Emisje muszą ulec przerwie na przeciąg kilku dni.

Donoszą dalej o wybuchu bomby w wagonie, należącym do tow. naftowego, niedaleko stacji Alcantara. Śpiący w tym wagonie osobnik został aresztowany.

**Na froncie walk w Hiszpanii**

# Wielka bitwa w okolicy Marbella

***Czerwoni usiłują odebrać powstańcom dwa miasta — Nowe posiłki dla czerwonych***

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z St. Jean de Luz, że w przeciwieństwie do fantastycznych wiadomości, rozsiewanych przez wojska rządowe, posuwanie się wojsk powstańczych na odcinku Malagi prowadzone jest systematycznie według ustalonego z góry planu. Pomimo wysiłków sztabu wojsk rządowych, zmierzającego do powstrzymania naporu, dotychczasowe nie wydały rezultatów.

Avila. (PAT) Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi, że po wczorajszej ofensywie w kierunku Las Rosas na prawe skrzydło gen. Mola na wszystkich odcinkach frontu madryckiego panuje spokój. Na północ od miasta uniwersyteckiego i w okolicach Moncloa daje się słyszeć rzadka strzelanina. Wioski Majadahonda i Las Rosas są całkowicie zniszczone.

Gibraltar. (PAT) Gwałtowna kanonada, której odgłosy słyszane były dzisiaj rano, zdaje się potwierdzać, iż wielka bitwa toczy się w okolicy Marbella. Wojska rządowe usiłują jakoby odebrać powstańcom miasta Marbella i Estepona. Posiłki, przeznaczone na odcinek Marbella, wylądowały dziś rano w Algesiras. Posiłki te przybyły z Marokka na statku transportowym, który przepłynął przez cieśninę bez żadnej eskorty. W cieśninie nie zaobserwowano żadnego okrętu powstańczego od chwili podjęcia ofensywy na odcinku Estepona—Marbella.

Salamanca. (PAT) Komunikat powstańczy donosi: Wojska powstańcze zdobyły na froncie madryckim 3 duże czołgi francuskie, starej konstrukcji, przebywające w godzinę 15 do 20 km. Czołgi te dostarczone zostały wojskom rządowym przez Sowiety. Samoloty powstańcze bombardowały wojskowe koncentracje rządowe w Valdemorillo, Villalba i Colado de Villarba. Wyrządzone straty materialne są bardzo znaczne.

Bayonne. (PAT). Rada obrony Bilbao donosi: Dziś od wczesnego rana trwa na froncie pojedynek artyleryjski, ogień artylerii rządowej poczynił wielkie spustoszenia w pozycjach powstańczych Anguioztar, Larrogain i Vergara. Na innych odcinkach frontu panował spokój.

## Hitler odpowie na mowę Edena

Berlin. (PAT.) Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że kanclerz Hitler zamierza udzielić odpowiedzi na ostatnio wygłoszone w izbie gmin przemówienie min. Edena. Ponieważ brytyjski minister spraw zagranicznych poświęcił w swym przemówieniu wiele uwagi sprawom dotyczącym Rzeszy, należy oczekiwać, że odpowiedź kanclerza Hitlera odnosić się będzie do **tych ustępów przemówienia** Edena.

**Z komisji budżetowej Sejmu**

# Przemówienie ministra komunikacji

***„Katastrofy muszą się stać podniętą do tym czujniejszej pracy"?!***

Warszawa. (Tel. wł.) W komisji budżetowej Sejmu w toku rozprawy nad budżetem min. komunikacji obszerne przemówienie wygłosił minister Ulrych.

Minister oświadczył, że inwestycje w roku bieżącym będą kontynuowane w granicach inwestycyj dwóch ostatnich okresów budżetowych. Program robót przedstawi przy rozpatrywaniu ustawy o inwestycjach.

Jeżeli chodzi o motoryzację, minister podnieść musi poprawę w tym kierunku. Statystyka bowiem wykazuje od kilku lat po raz pierwszy wzrost liczby samochodów o 3500 i motocykli o 1500. Co do taryfy osobowej minister zapowiedział przeprowadzenie zmian, ażeby ukrócić nadmiar ulg. Obszernie minister mówił również o katastrofach. Dla ogółu kolejarzy katastrofy muszą się stać podnietą do tym czujniejszej pracy.

W dyskusji poseł Starzak zaatakował politykę ministerstwa, twierdząc, że zasoby kolejowe są prawie zjedzone. Zaatakował zmniejszenie ruchu kolejowego, opóźnianie się pociągów, zbytnią szybkość pociągów, do czego nie są przygotowane nasze tory.

Mówca stwierdził dalej, że służba nie odbywa się w warunkach normalnych, że budujemy coraz więcej linij, ale nie zwiększamy taboru kolejowego. Warsztaty mamy wzorowe, ale coraz mniej w nich sił fachowych. Nie mamy żadnych rezerw, brak ich jest wielką klęską. Sprawa warszawskiego węzła kolejowego niepokoi świat kolejowy i są obawy, że te sumy wielomilionowe, które włożono w węzeł, dadzą tylko minimalne korzyści. Mówca zainterpelował w sprawie kolejki na Kasprowy i krytykował personalną politykę ministerstwa wobec kolejarzy.

(w)



# Zaprzysiężenie prezydenta Roosevelta

***W tradycyjnej mowie prezydent stwierdził, że Stany Zjedn. stoją na drodze trwałego postępu***

Londyn (ATE). Z Waszyngtonu donoszą:

Prez. Roosevelt, który w listopadzie ub. r. został ponownie wybrany olbrzymią większością głosów, był uroczyście zaprzysiężony na nową 4-letnią kadencję. Ponieważ przez całe przedpołudnie padał śnieg, wielki plac był pokryty dość grubą białą warstwą. Mimo to od wczesnych godzin rannych gromadziły się olbrzymie tłumy.

Wzdłuż ulic którymi przejeżdżał samochód prezydenta ustawiono szpaler z 3000 wojska. Za autem prezydenta jechały 4 wozy pancerne.

W myśl dawnej tradycji prezydent złożył na ręce prezesa najwyższego trybunału przysięgę na biblię, która oddawna znajduje się w posiadaniu jego rodu. Dokoła prezydenta Roosevelta zgromadzili się członkowie rodziny, należący do czterech pokoleń. Na schodach prowadzących na Kapitol zebrali się członkowie Izby Reprezentantów, senatorowie, korpus dyplomatyczny oraz gubernatorzy wszystkich stanów amerykańskich.

Waszyngton (PAT.) Tradycyjne uroczystości, związane z objęciem przez Roosevelta urzędowania w charakterze prezydenta na nową kadencję częściowo zawiodły z powodu ulewnego deszczu, który rozproszył zgromadzone tłumy na ulicach stolicy. Wzniesiono trybuny, mogące pomieścić tysiące widzów. W ciągu ostatnich kilku dni z całych Stanów Zjedn. napłynęło do Waszyntonu przeszło 300.000 osób.

Główna część uroczystości odbyła się, jak zwykle przed Kapitolem, gdzie mieści się Senat i Izba Reprezentantów. Pomimo deszczu tysiące osób zgromadzonych na trybunach wysłuchało przemówienia Roosevelta, które było nadawane przez radio.

Prezydent zapowiedział, iż będzie dążył do usunięcia z życia amerykańskiego niesprawiedliwości, która powoduje „biedę tam, gdzie istnieje obfitość i bogactwo".

Stany Zjednoczone muszą opiekować się i interesować każdym obywatelem amerykańskim.

„Przodkowie nasi — powiedział m. in. Roosevelt — stworzyli rząd federalny, by podnieść ogólny dobrobyt i zapewnić narodowi amerykańskiemu korzyści, wynikające z wolności. Dziś będziemy używali władzy w tym samym celu. Konstytucja 1787 roku uczyniła naszą demokrację silną.

„Postęp jest widoczny, ale nowy porządek rzeczy istniejący od roku 1933 oznacza jeszcze coś więcej. Na dawnych fundamentach, powodując się dążeniem do sprawiedliwości społecznej, zobowiązaliśmy się wznieść trwalszą budowlę dla dobra przyszłych pokoleń. Kroczymy drogą trwałego postępu".

## P. Papee przybył do Pragi

Praga. (PAT). Dziś przybył do Pragi nowomianowany poseł R. P. Kazimierz Papee.

## Zatonięcie kanonierki niemieckiej

Kilonia. (PAT.) W dniu 19 bm. zatonęła kanonierka ćwiczebna niemieckiej marynarki wojennej „Welle" wraz z 25 osobami załogi.

## Warszawska giełda pieniężna

z dnia 21. stycznia 1937 r.

Belgia 89.05; Holandia 289.50; Kopenhaga 115.80; Londyn 25.93; Nowy Jork (czek) 5.28,5; Nowy Jork (kabel) 5.28 5/8; Paryż 24.67; Praga 18.40; Sztokholm 133.75; Szwajcaria 121.25; Oslo 130.25; Mediolan 27.88; Helsinki 17.44.

Usposobienie nieco mocniejsze.

## Giełdy zbożowe

### Poznań

Poznań, 21. 1. 1937 r.

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:**

**STANDARTY:** 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

| | |
|---|---|
| **Ceny transakcyjne:** | |
| Żyto 195 tonn par. Poznań | 22.75 |
| Żyto 15 tonn par. Poznań | 22.65 |
| Żyto 15 tonn par. Poznań | 22.60 |
| Owies 25 tonn par. Poznań | 19.50 |
| **Ceny orientacyjne:** | |
| Żyto (Usposobienie spokojne) | 22.00—22.25 |
| Pszenica (Usposobienie spokojne) | 26.50—26.75 |
| Jęczmień browarowy | 25.50—26.50 |
| Usposobienie spokojne. | |
| Jęczmień 630—640 g/l. | 21.50—21.75 |
| Jęczmień 667—676 g/l. | 22.50—22.75 |
| Jęczmień 700—715 g/l. | 24.00—24.75 |
| Usposobienie spokojne. | |
| Owies | 18.75—19.25 |
| Usposobienie stałe. | |
| Mąka: | |
| żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. | 33.00—33.50 |
| żytnia gat. I 0-50% wł. w. | 32.50—33.00 |
| żytnia gat. I 0-65% wł. w. | 31.00—31.50 |
| żytnia gat. II 50-65% wł. w. | 23.75—24.25 |
| żytnia pośl. pon. 65% wł. w. | 22.00—22.50 |
| Usposobienie spokojne. | |
| pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w. | 43.50—44.50 |
| pszenna gat. IA 0-45% wł. w. | 42.50—43.00 |
| pszenna gat. IB 0-55% wł. w. | 41.00—41.50 |
| pszenna gat. IC 0-60% wł. w. | 40.50—41.00 |
| pszenna gat. ID 0-65% wł. w. | 39.50—40.00 |
| pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. | 38.50—39.00 |
| pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. | 37.75—38.25 |
| pszenna gat. IID 45-65% wł. w. | 34.75—35.75 |
| pszenna gat. IIF 5-65% wł. w. | 30.75—31.75 |
| pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w. | 24.25—25.25 |
| pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. | 21.25—22.25 |
| Usposobienie spokojne. | |
| Otręby żytnie stand. | 15.75—16.25 |
| Otręby pszenne grube stand. | 16.00—16.50 |
| Otręby pszenne średnie stand. | 15.00—15.75 |
| Otręby jęczmienne | 15.50—16.75 |
| Rzepak zimowy | 46.00—47.00 |
| Siemię lniane | 42.50—45.50 |
| Gorczyca | 30.00—32.00 |
| Groch Wiktoria | 20.00—23.50 |
| Groch Folgera | 22.00—24.00 |
| Mak niebieski | 65.00—69.00 |
| Koniczyna czerwona surowa | 80.00—100.00 |
| Koniczyna czerw. 95—97% czyst. | 110.00—120.00 |
| Koniczyna biała | 80.00—115.00 |
| Makuch lniany w taflach | 23.25—23.50 |
| Makuch rzepak. w taflach | 18.75—19.00 |
| Makuch słon. w taflach 42—43% | 24.50—25.50 |
| Słoma pszenna luzem | 1.90—2.15 |
| „ pszenna prasowana | 2.40—2.65 |
| „ żytnia luzem | 2.00—2.25 |
| „ żytnia prasowana | 2.75—3.00 |
| „ owsiana luzem | 2.25—2.50 |
| „ owsiana prasowana | 2.75—3.00 |
| „ jęczmienna luzem | 1.90—2.15 |
| „ jęczmienna prasowana | 2.40—2.65 |
| Siano zwykłe luzem | 4.30—4.80 |
| „ zwykłe prasowane | 4.95—5.45 |
| „ nadnoteckie luzem | 5.20—5.70 |
| „ nadnoteckie prasowane | 6,20—6,70 |



Bajka w górach

## Radni socjalistyczni przeciw dyktaturze Żydów w łódzkiej radzie miejskiej

Łódź, 22. 1. — Niefortunne wystąpienia radnych żydowskich i socjalistycznych na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi wywołały różne tarcia w łonie klubu żydo-socjal-komunistycznego.

Wielu radnych Polaków - socajlistów wyraźnie dało do zrozumienia, iż nie godzą się na metody stosowania prowokacji w odniesieniu do Obozu Narodowego, jak również sprzeciwiają sę ogólnej taktyce klubu, narzuconej przez Żydów.

## Sprawa posła Pacholczyka

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawą Antoniego Pacholczyka, posła nr. 116, o przygodę nocną w pociągu pośpiesznym zajął się sąd marszałkowski.

*Co piszą inni*

## Żydzi nie chcą emigrować

Żydzi nie chcą emigrować z Polski. Tak się rozsmakowali w roli pasożytów, żerujących na naszym organiźmie gospodarczym, tak im tu, mimo wszystkich krzyków i lamentów, dobrze, że z „oburzeniem" odrzucają wszelką myśl o „przeprowadzce" w inne strony.

Oto wnioski, jakie się nasuwają, gdy czytamy głosy prasy żydowskiej na temat oświadczenia francuskiego ministra kolonij w sprawie możliwości osiedlania się Żydów w niektórych posiadłościach zamorskich Francji.

Dzienniki żydowskie nie tylko z miejsca ustosunkowały się negatywnie do tego projektu, ale nawet oburzają się na swego rodaka i współwyznawcę, premiera francuskiego Bluma, że mógł wogóle dopuścić do wygłoszenia podobnej deklaracji. Ba, robią już nawet z niego pomocnika — antysemitów polskich...

„To że premier francuski jest Żydem i interesuje się problemami żydowskimi, — pisze bundowska „Folkscajtung" — nie może zgoła być rękojmią, iż kolonie francuskie naraz stały się przydatne dla imigracji żydowskiej."

„Nasz Przegląd" zaś woła:

„Wbrew nawoływanim antysemitów musimy raz na zawsze skończyć z legendą o realnej możliwości masowego wychodźstwa żydowskiego z Polski oraz z innych krajów europejskich do krajów zamorskich."

Głosy te nie odzwierciadlają co prawda poglądów całej ludności żydowskiej w Polsce; część młodego pokolenia żydowskiego jest za emigracją. Bądź co bądź jednak widać z nich, że najbardziej miarodajne wśród Żydów czynniki nie utraciły jeszcze nadziei w przekształcenie państwa naszego w jakieś kondominium polsko-żydowskie, w Judeo-Polskę. W nadziejach tych utwierdza przywódców żydowskich ofensywa naszego „Folksfrontu", prowadzona ostatnio z dużym tupetem.

Rzeczą wszystkich uświadomionych żywiołów społeczeństwa polskiego będzie wybić Żydom te nadzieje z głowy — raz na zawsze i to w formie jak najbardziej stanowczej.

# Źródło milionowych fortun żydowskich w Polsce

## Na marginesie afery podatkowej Żyda Mazura

Afera podatkowa jednego z Żydów „Mazurów", nasuwa uwagi na temat źródeł potęgi żydowskiego kapitału i jego ekspansji.

Nie powinniśmy się łudzić postępami polskiego przemysłu i handlu, poddawać się nadmiernemu optymizmowi. W tej dziedzinie zachodzą zarówno objawy dodatnie, jak i ujemne. Najogólniejszy bilans walki polsko-żydowskiej można ująć w tych słowach: żywioł polski zyskuje na dole, a traci na górze; wzrasta ilość drobnych przedsiębiorstw polskich, zwłaszcza po wsiach i miasteczkach, a natomiast potężnieje kapitał żydowski, nawet kosztem kapitału polskiego, szczególnie po wielkich miastach i środowiskach wielkiego przemysłu.

W Warszawie największe domy budują Żydzi. Z ulg podatkowych dla nowych domów korzysta przede wszystkim (w czterech piątych) kapitał żydowski. Na miejsce zamykanych polskich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych powstają przedsiębiorstwa żydowskie, coraz częściej pod ukrytymi nazwami i firmami. Niejeden stary, wielki sklep polski jest dzisiaj tylko szyldem, za którym kryją się Żydzi. Udział Żydów w wielkim przemyśle wzrasta ponad wszelką wątpliwość.

Jaka jest geneza tych wielkich fortun żydowskich? Czy zostały one zdobyte w twardej walce z kapitałem polskim, na równych warunkach konkurencyjnych? Otóż najczęściej u podstawy tych wielomilionowych zarobków tkwią koncesje i monopole, udzielone przez polskie władze. Sprawa łuszczarni ryżu w Gdyni i całego koncernu ryżowego, na której wyrosła fortuna braci Mazurów, nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Drugim przykładem to głośna już sprawa kartelu drożdżowego, gdzie dzięki zobowiązaniu Ministerstwa Skarbu co do niewydawania nowych koncesyj na drożdżownie utrzymuje się wciąż monopol żydowski. Wiele fortun żydowskich powstało dzięki koncesjom, udzielanym niemal wyłącznie Żydom na import owoców południowych.

Po wtóre Żydzi umieją znakomicie wyzyskiwać luki w ustawodawstwie gospodarczym i podatkowym, umieją czerpać zyski z omijania prawa. Np. potrafią zarabiać na premiach wywozowych, często bez pożytku dla wzmożenia wywozu. Znany jest przypadek, kiedy Żydzi wywozili przez Gdynię tandetne ubrania i zatapiali je w morzu, gdyż koszt sporządzenia takiego „garnituru", którego nikt by nie nabył, był niższy od wypłacanej przez skarb premii wywozowej.

Znane są przykłady oszustw przy stosowaniu przepisu, nakazującego domieszywanie krajowej wełny przy wyrobie sukna, przeznaczonego dla wojska. Żydzi w Łodzi potrafią omijać przepisy ustawy o urlopach robotniczych i wiele innych ustaw.

Nasze ustawodawstwo odznacza się nadmierną kazuistyką. Im więcej przepisów, zarządzeń, które są z sobą nieraz sprzeczne, tym łatwiej się spod nich wymknąć. Władza zastrzegła sobie zbyt wielkie uprawnienia, by mogła opanować zastrzeżoną sobie sferę działania. A Żydzi znają dobrze to ustawodawstwo, umieją też trafić różnymi sposobami do różnych biur i urzędów.

Wiele się pisało u nas o tzw. przemyśle anonimowym, który współzawodniczy z regularnym przemysłem, płacącym podatki. Ten przemysł jest niemal wyłącznie specjalnością żydowską. Panują oni w chałupnictwie, które swój rozrost zawdzięcza nadmiernemu fiskalizmowi i niemożności przeprowadzeniu w tej dziedzinie tak ciężkiego ustawodawstwa społecznego. Chrześcijanin czuje się nieraz bezsilnym w urzędach skarbowych; nie dochodzi swego prawa, a tymczasem Żydzi na tym terenie czują się jak u siebie w domu.

Nie lekceważymy niejako naturalnych źródeł przewagi żydowskiej, ich doświadczenia, sprytu handlowego, umiejętności pozyskiwania sobie klienteli, ich stosunków międzynarodowych i ich solidarności w walce z polskim wytwórcą i kupcem; ale to nie wyjaśnia nam całkowicie postępów żydowskiego kapitału. Postępy te byłyby mniejsze, gdyby nie różne przywileje, uzyskiwane przez Żydów, gdyby nie administracja, która świadomie czy nieświadomie Żydów faworyzuje.

Nastroje antyżydowskie są coraz silniejsze. Nawet w obecnym Sejmie wygłasza się bardzo mocne przemówienia, które irytują prasę żydowską. Ale powiemy szczerze, że nie będzie wielkiego pożytku z tej frazeologii antysemickiej, jeżeli za nią nie pójdą bardziej konkretne czyny. Niechaj ci ustawodawcy postawią wyraźnie sprawę różnych żydowskich koncesyj i monopolów i niechaj wpłyną na zmianę naszego ustawodawstwa i administracji.

Żydzi ekonomiczną swą siłę zawdzięczają w znacznej mierze właśnie ustawodawstwu, które ułatwia omijanie prawa, — zawdzięczają ją administracji, która przyznaje im różne koncesje i patrzy przez palce na ich metody działania.

**ROMAN RYBARSKI**

# Nadużyciom nie ma końca

***Burmistrz m. Pucka pobrał 4000 zł z konta zarządu miejskiego bez wiedzy magistratu***

Puck, 21. 1. — Rada Miejska uchwaliła wotum nieufności dla burmistrza p. Szkuta z powodu jego fafatalnej gospodarki.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Szkuta, major w stanie spoczynku, pobrał z kasy K. K. O. miasta Pucka 4000 zł z konta zarządu miejskiego, bez wiedzy i uchwały magistratu.

Na ślad nadużycia wpadła komisja rewizyjna. Wydział powiatowy w związku z uchwaleniem wotum nieufności burm. Szkucie zajął się zbadaniem sprawy. Jak słychać, p. major przewidując konsekwencje swojego postępku, wystarał się podobno o jakiegoś pana, który miał jakoby owe 4000 złotych, podjętych z K. K. O., pokryć.

Opowiada się w mieście na ten temat rozmaite pogłoski. M. i. mówi się, że p. burm. Szkuta miał jakoby przyobiecać owemu panu parcelę, jaką posiada podobno w Gdyni, wzamian za zrobienie usługi. W niedługiej przyszłości zobaczymy prawdopodobnie, ile w tym prawdy.

# A jak robił urzędnik starostwa pow.?

***Poprostu brał po 2 zł za przepustki graniczne, które kosztują po złotemu — Nabrał skarb państwa na 2000 zł***

Grudziądz, 21. 1. — Jak o tym w swoim czasie donosiliśmy, zawieszono w urzędowaniu p. Zdrojewskiego, urzędnika starostwa powiatowego. Brał on po 2 zł od przepustki, podczas gdy cena przepustki wynosiła 1 zł.

Zdrojewski uprawiał oszukańczy proceder przez czas dłuższy i jak stwierdzono, zdołał sobie przywłaszczyć około 1.400 złotych. Ponad to przywłaszczył sobie różne aserwaty w wysokości 300 zł. Ogólnie skarb państwa poniósł strat na około 2000 zł. Rozprawa sądowa wykaże niewątpliwie coś nie coś z „familijnego" urzędowania w starostwie powiatowym w Grudziądzu. Nie ulega kwestii, że nad Zdrojewskim nie roztoczono należytej kontroli, gdyż nadużycia jego wykryła dopiero wojewódzka komisja rewizyjna.

# Zagraniczne kapitały na finansowanie żydowskich jatek

***Władze wpadły na trop tajnej organizacji żydowskie do walki z ubojem humanitarnym***

Warszawa. (Tel. wł.) Władze administracyjne natrafiły na organizację, grupującą żydowskich kupców mięsnych i przeciwstawiającą się pełnemu wprowadzeniu w życie ustawy o uboju mechanicznym.

W swoim czasie zwrócono się ze sfer żydowskich do starostwa Warszawa-Północ o zalegalizowanie stowarzyszenia o podobnych celach, ale podanie zostało bez odpowiedzi. Obecnie w lokalu przy ul. Leszno 72 trafiono na ślad instytucji, noszącej nazwę Centralnej Komisji Krzewienia Konstruktywnej Pomocy Żydom Branży Mięsnej w Polsce. Komisja ta przeniosła się w międzyczasie na ul. Żabią 7. Tam znaleziono zarząd, księgi, dowody i pieniądze.

Okazało się, że instytucja powstała przy pomocy kapitałów Żydów amerykańskich i służy do finansowania jatek, które wstrzymują się od sprzedaży mięsa z powodu wprowadzenia humanitarnego uboju. W kasie komisji znaleziono kilkaset dolarów gotówką, prócz tego w bankach zdeponowane były znaczne sumy pieniężne, niektóre po kilka tysięcy złotych. Kapitały, nadesłane z zagranicy, używano na handel pośredniczący. (w)

# Aresztowanie zwyrodniałego adwokata-Żyda

***Demoralizował dziewczęta, rekrutujące się ze sfer robotniczych***

Sosnowiec (Tel. wł.) Olbrzymie poruszenie w Zagłębiu Dąbrowskim wywołała wiadomość o aresztowaniu na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, adw. Jana Landau — Żyda, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Jasnej. Przeciw adw. Landauowi toczyło się od dłuższego czasu śledztwo o czyny lubieżne z nieletnimi dziewczętami, rekrutującymi się ze sfer robotniczych.

Adw. Landau w lecie ub. roku pod pozorem odkurzania książek zwabił do siebie trzy dziewczynki, uczennice jednej ze szkół powszechnych w Sosnowcu, a mianowicie: 11-letnią Czesławę K., 11-letnią Stanisławę D. oraz 13-letnią Krystynę P.

Dziewczynki te zostały przez zwyrodnialca zbezczeszczone, a na dwóch dopuścił się wyrafinowanych zboczeń.

Adw. Landau płacił każdej za taką wizytę jeden złoty! Jedna z dziewczynek nie chciała się zgodzić na występne czyny adwokata i nie otrzymała złotówki, przy czym zwyrodnialec groził jej, że wyrzuci ją nago na ulicę. W rezultacie groźby swej zaniechał, a dziewczynka powiedziała o wszystkim rodzicom, którzy oskarżyli zwyrodnialca przed prokuratorem.

Z polecenia prokuratora adw. Landaua przewieziono do więzienia w Będzinie.

# Tabela loterii

## 12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw

## I i II ciągnienie

### Główne wygrane

75.000 zł.: 19568 37044

10.000 zł.: 183524

5.000 zł.: 58269 68587 77318

2.000 zł. 1365 9712 10352 15512 37439 45689 63243 89847 102663 105297 111494 122671 147100 194263 57297

1.000 zł. 2958 7584 8026 12504 15275 18927 18922 19851 20005 22879 28869 31892 33211 33452 49185 53316 53637 65398 66534 68310 75199 90558 92147 106279 114581 116297 117855 133236 133994 136452 148559 161170 183988 184685

### Wygrane po 200 zł.

205 304 85 485 561 702 40 57 1164 254 412 49 607 806 86 2257 509 783 857 916 65 3001 138 470 79 552 631 822 4000 10 118 40 224 357 479 505 66 613 931 5056 120 233 46 359 462 690 655 69 805 87 59 6259 409 750 74 863 92 942 93 7156 227 434 41 937 48 8045 396 9140 388 505 25 78 633 89 738

10113 232 457 80 81 510 97 773 844 924 87 92 96 11072 570 91 12008 79 136 81 335 492 699 788 826 13060 190 217 45 314 54 412 613 734 68 939 14008 46 170 304 36 456 808 62 15031 85 66 164 233 317 60 459 599 648 96 764 72 955 68 89 16129 218 360 479 516 941 82 17017 101 7 53 291 476 501 65 610 41 844 948 65 18378 555 625 872 928 70 19049 253 512 21 61

20010 78 81 123 44 229 91 310 456 95 770 21062 133 62 310 33 86 685 716 26 955 22172 93 350 75 452 63 538 722 62 64 95 856 23256 71 470 82 548 88 658 81 771 73 846 95 24094 197 417 593 680 818 85 25014 38 73 145 288 525 601 64 701 943 26010 81 94 271 411 72 529 56 725 808 33 98 27258 92 311 572 600 54 87 733 37 44 47 854 917 28273 337 608 732 54 902 57 29041 98 237 55 318 25 64 83 510 612 717 77 909 30203 313 630 91 723 870 953 31094 126 383 481 531 73 736 54 858 931 32162 246 499 525 629 747 817 19 962 33178 258 406 60 528 35 706 33 823 32 950 34314 425 732 876 981.

35003 48 73 210 316 61 618 846 949 63 79 36211 416 516 818 16 27 64 37298 338 532 680 747 949 38009 40 44 47 239 459 639 801 39132 76 252 90 394 406 37 48 502 93 766 842 51 54 94 967

40123 530 774 85 834 929 41022 24 76 133 80 260 301 419 50 628 703 12 48 92 879 979 84 42247 92 356 701 939 45 43031 205 35 387 416 99 690 961 44252 313 400 57 776 80 815 78 84 45025 330 490 513 654 769 81 882 95 954 46094 143 226 535 55 81 614 50 806 45 942 47066 189 399 448 504 726 808 903 61 48081 185 537 633 712 24 35 962 49030 354 475 78 542 832 43 986 50131 493 504 621 58 900 51163 278 315 19 32 434 52145 297 322 441 87 573 79 718 28 73 802 950 53009 49 301 6 486 676 808 40 904 25 54003 157 216 307 54 582 612 967 87 55028 34 35 47 431 523 66 621 710 46 90 841 920 44 51 56068 78 223 85 339 407 584 692 57137 202 8 33 373 86 585 783 98 832 45 58265 470 611 706 815 52 929 47 59047 76 122 55 60 400 21 34 526 657 710 912

60044 194 271 301 38 87 404 536 990 61000 37 95 132 215 98 756 851 73 62088 170 213 435 558 713 827 72 950 63333 79 443 94 619 708 72 86 885 88 991 64008 150 381 91 491 94 564 95 681 90 708 900 62 92 65060 113 270 461 712 47 84 66031 164 213 20 420 86 584 631 47 937 67031 39 164 258 94 341 95 547 96 672 789 812 68049 85 210 13 24 39 46 55 381 426 86 582 700 828 900 69078 134 364 81 428 544 715 896 921 33 85 70078 98 116 88 202 374 91 606 817 71359 560 601 13 15 58 75 87 94 787 827 48 59 72075 182 286 98 821 951 96 73300 562 74139 95 357 94 456 863 92 969 81 75120 367 999 76019 287 495 698 817 978 77136 96 259 339 67 434 35 904 78017 98 202 307 56 463 91 674 793 851 68 79063 66 124 338 56 60 694 96 765 803

80013 19 81 281 86 353 94 471 577 33 632 68 748 858 59 906 81098 149 64 235 92 314 415 748 949 82009 43 104 28 229 58 85 638 803 953 83078 98 564 684 706 838 84167 344 52 606 40 55 820 85213 560 642 754 55 867 86102 206 90 598 621 824 904 77 87454 85 646 97 612 45 868 950 80 88039 47 133 98 209 35 75 301 83 781 820 89239 60 98 300 24 57 80 440 694 800 17 973 90041 86 152 237 401 75 710 93 826 91162 207 425 801 92101 440 571 746 817 58 942 93271 416 48 682 835 82 94012 444 539 752 879 912 95323 405 48 557 614 794 845 96023 267 83 343 62 412 69 650 94 97003 65 126 290 326 493 97 554 91 624 71 772 99 966 98102 43 204 557 668 793 853 66 917 99147 245 53 75 386 435 540 44 682 868 904 27 92 100221 97 348 544 625 97 786 101014 230 49 549 700 88 94 890 989 102263 319 458 608 21 24 746 885 970 103044 111 54 64 289 329 37 68 91 548 664 89 95 791 882 89 99 910 104237 534 49 781 940 83 105006 232 62 69 316 51 406 500 813 23 90 106094 111 46 49 230 546 83 685 107002 35 65 162 222 23 650 771 846 78 968 108000 242 84 392 541 744 819 955 109003 122 62 237 531 625 844 72 900 110116 34 51 207 13 79 548 607 704 842 98 906 111284 402 16 35 84 567 74 91 705 55 902 4 30 69 112223 88 473 531 619 90 779 83 884 971 113014 39 54 82 401 583 89 979 82

114607 91 808 35 53 965 115006 93 315 19 57 774 857 83 116000 07 83 195 261 328 66 460 734 63 825 117145 205 668 118088 173 227 354 854 923 50 119045 287 334 87 457 557 879 994 120137 212 92 96 521 31 658 758 943 121106 234 78 409 122035 50 95 107 19 298 609 950 123002 05 18 397 445 723 124143 450 91 652 83 125009 145 57 402 701 875 929 38 73 126187 320 22 33 41 527 54 65 635 93 95 771 840 42 922 127037 52 286 484 828 128016 62 54 457 7399 98 826 998 129034 59 228 721 130011 12 36 67 68 198 282 630 97 806 72 90 995 131035 54 161 271 354 78 414 15 80 778 132083 139 395 498 847 133183 321 46 420 81 648 134005 535 74 682 831 927 135169 263 87 96 520 67 756 842 55 99 136075 287 620 90 700 137023 49 152 227 307 67 483 538 696 717 138203 88 321 88 96 479 858 994 139194 350 500 883 999 140036 147 243 398 488 811 46 928 87 92 141045 60 288 490 529 64 68 604 787 142079 256 58 463 532 803 54 901 10 143012 141 63 278 358 95 405 577 609 798 856 962 84 144135 210 429 42 96 145022 396 441 58 612 751 57 935 47 82 146143 262 470 89 768 801 147142 481 582 697 702 49 53 60 72 860 70 973 148080 166 273 312 51 98 448 570 766 68 981 149006 200 26 73 391 629 894 150015 94 286 315 32 65 409 60 597 615 789 819 927 151059 85 210 73 331 38 445 527 840 73 909 34 80

152053 236 318 590 878 951 153075 101 206 33 348 81 490 510 725 79 95 957 81 96 154199 321 425 42 69 671 719 851 984 155038 74 242 301 438 701 24 64 810 26 71 156080 260 471 94 541 741 992 157138 93 373 636 56 73 872 76 928 70 158227 34 460 576 655 831 69 92 903 50 159102 83 262 353 73 464 530 631 94 717

160020 122 511 29 97 881 977 161042 95 162083 241 45 496 61 547 672 901 163084 113 55 458 721 805 164117 250 361 425 656 94 711 842 990 165011 322 81 401 674 820 940 166000 208 87 408 26 42 621 59 70 167155 223 371 442 62 755 802 168104 38 53 248 345 59 60 65 84 412 94 512 49 741 53 911 48 55 70 169081 302 11 69 90 580 665 838 48 170019 67 96 419 42 91 594 686 758 923 28 39 171083 89 139 280 338 69 405 593 172020 157 302 36 39 570 812 970 87 173019 361 487 558 613 45 174125 267 314 29 71 459 626 848 954 90 175069 93 627 847 176018 60 96 172 416 46 595 631 768 853 909 67 177052 138 488 501 2 89 701 77 940 178082 106 284 99 387 497 789 831 938 179108 39 366 408 75 88 573 759 180351 571 695 818 22 946 181054 77 147 252 348 412 612 725 815 972 182348 81 455 525 800 6 49 99 183055 76 98 138 367 459 522 616 18 707 917 79 184039 135 227 400 4 13 185164 287 616 46 81 856 186152 223 52 54 448 505 647 65 905 6 187210 606 60 97 804 905 64 188222 77 440 78 617 721 807 948 58 189084 99 101 41 212 541 744 958 190276 329 444 516 18 35 986 191017 179 308 16 88 581 98 655 57 837 54 993 192178 520 930 193042 148 281 300 94 522 33 68 736 802 194066 196 223 554 642 74 83 761 90 895.

## III ciągnienie

### Wygrane po 200 zł.

419 576 920 1219 339 767 831 50 996 2482 751 3218 622 990 4132 311 659 702 845 905 5573 742 874 964 6198 664 815 912 7074 276 96 489 872 995 8067 232 43 302 420 40 656 778 9051 493 737 901 82 10627 803 11009 278 504 740 12475 655 849 943 70 13141 282 515 86 824 34 14067 125 381 567 920 59 61 74 15091 585 92 990 16036 188 224 632 59 73 977 17294 614 78 827 18060 762 82 19501 73 643 906 20179 434 89 813 18 51 21042 80 467 508 22657 24136 244 88 405 25043 174 201 86 568 844 900 26139 42 344 966 83 27312 66 613 950 28372 839 29050 644 783 30159 622 705 977 96 31041 319 631 946 32487 544 739 992 33036 311 458 909 16 34128 264 415 762 881 920 57 35285 87 352 449 519 706 31 36172 204 21 649 704 896 956 37170 706 848 38182 526 39137 335 506 748 40344 518 41104 64 307 497 507 817 45 42049 187 367 75 564 43023 128 94 373 84 598 99 831 78 44342 437 714 882 45012 548 53 786 994 46376 486 607 52 47091 255 68 323 88 88 461 94 563 69 83 709 48322 551 695 99 49426 800 88 50011 206 81 460 610 814 51228 871 52219 533 807 53678 835 54078 914 96 55049 52 114 15 683 845 56178 225 357 685 754 800 21 57312 466 537 817 58164 252 824 59081 892 943 60169 253 900 61232 497 578 659 96 708 800 62857 953 63082 194 274 82 560 775 851 64016 100 68 229 358 473 756 65430 33 548 62 809 66056 298 460 67033 116 231 535 856 99 68165 69120 45 71 708 43 67 70133 218 330 83 512 19 36 610 804 71531 72849 62 73162 81 227 320 98 680 74042 96 782 829 954 75062 116 393 494 684 941 76172 367 461 781 77117 76 427 504 916 78081 83 132 380 641 906 79021 393 467 512 704 875 80442 72 87 534 58 99 81511 861 82105 893 977 83002 205 384 462 82 557 70 81 84082 123 313 540 742 85319 615 72 80 86177 925 87383 861 88178 532 712 383 909 89232 547 787 991 90691 91286 900 82 84 92354 61 989 93048 181 361 693 94319 446 778 858 95145 289 307 96380 826 970 97015 139 64 98414 686 755 885 99218 448 711 916 21.

100327 419 551 609 101074 168 374 102262 307 96 442 843 86 103545 104124 264 785 105091 192 243 431 555 106289 330 551 831 107007 34 282 805 941 108154 782 94 973 109119 394 611 110242 320 715 21 111385 681 972 112415 544 97 784 113178 344 473 501 93 601 704 114053 304 447 80a 115129 116201 570 117004 122 647 775 862 933 49 118532 666 119804 97

120132 225 645 70 915 98 121117 86 247 551 613 882 122080 231 316 35 41 587 795 123214 472 594 124613 703 28 125061 724 963 126175 289 454 69 513 77 806 933 127419 697a 928 128011 109 210 809 919 129290 320 49 684 35 751 849 130404 23 656 962 131129 38 309 47 65 661 132183 133022 32 450 545 737 134156 459 572 609 845 135121 316 506 707 136110 219 137128 61 375 951 138090 263 92 374 491 859 924 139037 144 575 807 52 61 942

140475 552 863 919 45 141022 512 974 142193 274 582 143066 124 294 615 63 826 991 144350 633 71 815 145262 633 710 74 901 146319 465 742 878 147101 480 664 958 148425 29 580 631 947 149239 45 352 417 68 692 150320 408 828 151048 159 324 563 851 152093 598 817 45 153112 606 46 776 898 154021 154 643 51 63 948 15511 133 573 156015 41 128 208 11 44 366 492 762 81 861 157105 33 331 405 581 698 840 52 950 158083 261 656 749 961 159864

160141 220 73 573 750 831 161032 60 310 836 73 162330 463 680 716 163350 432 65 730 829 65 164046 70 330 527 627 877 97 165030 173 431 167190 774 168024 273 624 838 169332 39 170177 245 62 437 574 602 41 785 963 171110 240 311 172188 277 460 72 865 910 173003 8 486 687 771 907 174050 200 42 480 527 799 910 175070 125 236 406 509 650 955 176046 375 479 691 177307 676 888 178336 428 49 754 976 179264 379 82 592 715 897.

180185 330 427 704 27 51 181125 299 540 643 182015 159 466 963 183273 78 394 885 184090 882 185111 366 894 917 186013 280 330 406 778 826 50 187083 349 501 87 188286 350 457 849 996 189067 188 337 77 477 88 190159 33 434 563 756 76 191268 445 501 69 999 192152 216 340 594 653 183106 26 662 711 194199 282 424 63 510 637 722

## IV ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na nr. 1282.

50.000 zł. na nr. 49597 188655

20.000 zł. nan r. 145555

5.000 zł. na nr. 146241

2.000 zł. na nr. 13745 60818 63427 72966 74062 86610 118184 129722 182298 185421

1.000 zł. na nr. 11142 11583 14992 19197 27956 38193 51914 52653 55314 65421 83524 85264 85505 88804 98098 108991 133145 136412 141907 142216 148612 155343 157181 159509 167456 185833 189460 192626 194348

### Wygrane po 200 zł.

20 67 322 464 621 35 822 1094 218 728 75 987 2030 888 3060 84 144 244 4168 461 598 657 99 812 31 59 5067 578 822 32 63 6015 291 524 691 973 7132 290 487 509 863 8225 700 58 9552 895 939 97 10062 11158 233 400 46 524 768 12014 64 296 13084 205 343 780 819 14050 489 526 77 676 82 966 15329 77 466 616 887 16215 547 66 748 958 17528 18186 92 292 331 619 888 19228 69 20255 382 400 695 21012 38 107 38 222 55 99 414 50 91 667 22142 70 387 604 745 23603 24059 71 552 71 25069 383 639 55 821 70 26285 564 700 895 27088 121 555 90 706 915 28167 527 777 928 29051 234 672 792 900 30428 30 512 654 731 82 31226 33 521 844 32129 364 459 597 753 33209 378 547 57 74 509 955 34017 228 564 741 943 35107 66 323 446 52 659 934 36048 82 162 806 37016 364 38313 40 560 612 902 38072 261 331 409 695 840

40065 87 430 33 565 633 41071 193 421 617 836 42406 710 60 965 43046 149 54 220 47 371 404 559 649 725 99 44058 219 455 45073 89 193 315 643 907 46103 238 851 47082 106 231 835 48234 575 651 700 55a 863 49244 310 724 93 50001 367 402 696 51064 92 389 820 962 52125 675 53229 51 341 575 913 64 54089 160 71 72 361 942 65 55096 191 496 977 56311 563 85 99 737 57029 456 70 523 690 919 58086 435 775 59072 435 685

60056 152 289 479 691 966 78 934 61056 114 362 591 62532 625 737 63103 339 65178 411 770 920 65263 349 701 881 66152 515 820 67044 382 763 68240 610 46 69049 283 363 718 50 70097 215 411 71313 31 767 83 72142 318 69 464 601 973 73241 53 630 47 83 702 988 74544 75006 588 739

76390 524 26 722 965 77199 633 95 708 783 78382 79009 91 768 80470 535 651 872 81011 543 655 59 807 997 82387 714 866 83134 38 265 586 84066 158 236 587 85041 521 854 942 50 86487 87120 349 88208 98 306

89027 127 535 40 75 90098 856 948 91307 505 686 765 92120 93022 130 72 76 236 465 641 894 94198 244 550 866 95146 338 477 550 906 96201 399 663 926 97257 98235 99175 415 848 941

100191 373 101201 440 44 53 58 619 21 98 736 72 82 886 102078 335 499 653 812 103067 677 823 59 948

104107 242 53 383 441 709 832 58 99 942 105439 99 575 678 106050 445 644 107086 97 218 571 890 108142 46 62 73 746 57 110217 111216 402 715 112252 367 571 882 904 99 113016 138 93 287 335 434 751

114534 990 96 115078 246 453 743 116524 63 696 760 895 117079 180 368 656 935 86 118022 26 164 96 300 401 56 609 34 80 743 0 119280 503 625 731 120136 238 413 73 99 121371 689 96 716 819 22098 420 726

123125 531 124069 409 10 21 511 725 125304 594 126772 127404 840 87 946 69 128060 216 314 541 84 884 129723 130072 86 229 338 516 53 910 90 131017 556 820 132221 521 625 45

131300 71 627 66 755 988 134501 644 48 848 135233 465 74 633 96 993 36481 590 718 137053 101 993 138184 454 666 847 984 139085 176 327 38 83 920 140474 141004 329 31 538 676 83 98 922 142693 143119 400 144548 76 675 972 145919 156117 48 259 435 553 640 950 147015 265 670 921 148094 126 271 773 837 90 985 145356 61 548

150257 353 788 151009 630 740 46 70 892 15200 163 212 922 153053 343 531 79 605 823 154130 482 952 155097 691 156431 157248 679 158129 81 224 419 536 837 989 98 159149 293 893 987 160027 118 43 333 462 532 80 821 942 71 92 160106 435a49 773 162583 693 825 163069 827 505 78 164002 109 226 379 428 560 83 695 96 761 165491 736 844 86 166114 81 83 217 352 167195 346 548 698 93 963 168033 128 299 334 466 653 777 80 169015 342 909 17046 891 99 948 171022 59 113 43 172078 128 37 78 519 895 173034 184 539 755 63 174501 686 175131 33 534 77 902 16 89 176240 82 779 864 177489 529 974 94 178285 462 685 759 179549 868 97 180420 680 705 808 181495 546 20 75 128372 497 593 183000 93 391 511 45 772 828 54 184120 371 309 537 633 832 185809 186021 222 64 88 374 908 98 187031 286 356 456 638 188270 308 62 425 877 189077 430 78 856 190112 281 431 717 1901209 15 807 918 192265 444 962 69 19336 432 49 588 697 781 969 194024 563 646 964 75

**Tabelę loteryjną podajemy bez gwarancji**





## Świadectwa przemysłowe dla hurtown. tytoniowych

Warszawa (Tel. wł.) Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wypowiedziała z dniem 1 kwietnia 1937 roku umowy wszystkim swoim hurtownikom.

W związku z tym, ministerstwo skarbu zezwoliło tym hurtownikom z urzędu (bez obowiązku składania podań) na nabywanie na rok 1937 półrocznych (za cenę półrocznego świadectw przemysłowych, właściwych dla hurtowni tytoniowych według ustawowej taryfy, przy uwzględnieniu ulg, wydanych na zasadzie okólnika z dn. 27. 11. 1936 r.

Na prowadzenie zatem hurtowni tytoniowej, utrzymującej oddziały, może być wykupione półroczne świadectwo przemysłowe kategorii drugiej przedsiębiorstw handlowych, a na oddział takiej hurtowni — półroczne świadectwo przemysłowe kat. 3. Natomiast w przypadkach dalszego prowadzenia hurtowni (po 31 marca 1937 r.) wymienieni hurtownicy winni uiścić (do tej daty) dopłatę do ceny całorocznego świadectwa przemysłowego.

## Zamarzł na śmierć

Olkusz (PAT.) Na drodze pomiędzy wsiami Trzebinią i Jerzmanowicami (Olkuskie) przechodnie natknęli się na zwłoki 33-letniego górnika Stanisława Śladowskiego z Jerzmanowic. Śladowski wracał do domu na rowerze po pracy w kopalni „Dorota" pod Dąbrową Górniczą i przypuszczalnie będąc niedostatecznie ciepło ubranym zmarzł na śmierć. Przy zmarzniętym górniku znaleziono 61 zł, gotówką, które po wypłacie wiózł do domu, oraz leżący obok rower.





## Ograniczenia w Rzeszy

Berlin (PAT.) W związku ze skurczeniem się zapasu zboża i mąki władze wydały przepisy, zmierzające do zwiększenia spożycia ciemnej mąki pszennej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość zużywanej pszenicy.

Liczyć się należy z wydaniem zakazu sprzedaży świeżego chleba, oraz wypieku białego pieczywa dodatkowo w późnych godzinach wieczornych lub popołudniowych

### Z. Z. Z. w Łodzi na widowni

# Przy pełnym brzuchu można gwizdać na głodnych...

## Towarzysze z osławionego Z. Z. Z., byle nie stracić nic ze swoich zarobków, wolą, by 35 rodzin poszło na bruk

Łódź, 21 stycznia

Osławiony „sanacyjny" związek Z. Z. Z. dokonał nowego rewelacyjnego wyczynu, budzącego najwyższe rozgoryczenie wśród sfer robotniczych w Łodzi. Do Państwowej Wytwórni Wódek nr 3 w Łodzi przyjęto na sezon letni 35 robotników. W instytucji tej cd dłuższego już czasu panuje wszechwładnie „sanacyjny" związek Z. Z. Z. z niedoszłym radnym p. Kocikiem na czele i prawie wszyscy pracownicy są członkami tego związku. Obecnie, gdy sezon się skończył, przy obecnym stanie liczebnym pracowników Wytwórni wódek grozi nadprodukcja, wskutek której musianoby ograniczyć prace do 4—5 dni w tygodniu. Takie załatwienie sprawy nie podobało się członkom i delegatom Z. Z. Z.. To też postanowiono niezwłocznie wnieść odpowiednią interwencję do dyrekcji, domagając się **zredukowania 35 robotników sezonowych,** aby tylko uratować swoje pełne tygodniówki.

Delegacja udała się do dyrekcji, odbyła dłuższą konferencję i w rezultacie 35 robotników po 5 miesiącach pracy, gdy do ustawowej zapomogi brakuje zaledwie 3 tygodnie, dostaje wymówienie. „Świadomość" klasowa, „obrona" interesów robotniczych, wychodzenie z czerwonym sztandarem na 1 maja — robi swoje. Gdy chodzi o płacenie składek i głosowanie — to owszem, czemu nie. Proletariat jesteśmy, walczymy o prawa i dobrobyt robotników, solidarność robotnicza i wogóle. Ale gdy trzeba w imię tej solidarności podzielić się pracą z biednymi kolegami, gdy trzeba przez to uszczuplić swoje wcale nie złe „dekadówki", to państwo rozumią — paszoł won!

Doprawdy trudno zrozumieć, ażeby pracownicy Monopolu Spirytusowego, pracujący po kilka a nawet kilkanaście lat bez przerwy, ludzie nieźle, jak na obecne czasy, usytuowani, wysyłali delegacje do dyrekcji, ażeby zredukowała 35 ich kolegów sezonowców, gdyż zarobki ich — stałych pracowników — mogą na tym ucierpieć. A jednak tak jest. Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie klasowe uświadomienie Z. Z. Z. Chodzą pogłoski, że gdy wspomniana delegacja udała się do dyrektora Wytwórni ze swymi nieludzkimi żądaniami, dyrektor p. Zaborowski miał oświadczyć, że chciałby ludzi tych zatrzymać do czasu odrobienia przez nich ustawowych dni do otrzymania zapomogi, to delegacja stanowczo temu się sprzeciwiła, domagając się natychmiastowej redukcji sezonowców.

Że w Państwowej Wytwórni Wódek w Łodzi zebrała się pod patronatem Z. Z. Z. grupa ludzi, wypranych z wszelkich uczuć ludzkich i dbających tylko o własne koryta, choćby kosztem czyjeś krzywdy, świadczy jeszcze jeden charakterystyczny przykład. Na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia przyjęto do Wytwórni w charakterze pracownicy sezonowej pewną kobietę inwalidkę, mającą na swym utrzymaniu kilkoro dzieci i męża inwalidę. Robotnica ta pracowała w monopolu aż dwie godziny, gdyż delegacja udała się niezwłocznie do dyrektora i zagroziła protestem wszystkich robotników, jeśli natychmiast nie usunie nowej robotnicy. Żądaniom panów z Z. Z. Z. stało się zadość, robotnicę mającą na utrzymaniu kilkoro nieletnich dzieci i męża inwalidę, wydalono z pracy. I to wszystko robi się w czasie, gdy całe społeczeństwo nie szczędzi wysiłku, aby pomóc masom nieszczęśliwych, nękanych głodem i chłodem, gdy każdy, w kim bije ludzkie serce, niesie ostatni nieraz grosz na pomoc zimową.

Doprawdy trudno o tym pisać. Jest w tym coś, co obraża do najwyższego stopnia godność człowieka. Zredukowanym robotnikom nie szczędzi się jeszcze niskich i podłych drwin. Zastępczyni delegatki, niejaka Nowakowska, odezwała się do zredukowanych, biorących pieniądze za ostatnią dekadę, w te słowa: „No co? Nie kłócita się? Nie bijeta się z nami? Nie przeklinata nas?"

Oto jeszcze jeden, ale jak wymowny przykład z działalności Z. Z. Z. Opinia publiczna wyda o postępowaniu tej organizacji odpowiedni sąd.

Należy zaznaczyć, że zredukowani robotnicy wcale nie tracą nadziei na przepracowanie odpowiedniej jeszcze ilości dni, aby uzyskać prawo do zapomogi. W tym kierunku czynione są już starania u czynników miarodajnych. Nie ulega wątpliwości, że czynniki te wbrew życzeniom panom z Z. Z. Z. zajmą się losem wyrzuconych na bruk ludzi.

# Front ludowy na żołdzie komuny

***Sensacyjny wynik rewizji — Żydówka posiedzi dwa lata***

Łódź, 22. 1. — Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadła sekretarka okręgowego komitetu MOPR (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom) 33-letnia Chaja Szames (Cegielniana 18). W wyniku obserwacji dnia 18 września 1936 roku policja przybyła do mieszkania Szamesówny przeprowadzić rewizję. Drzwi zastano zamknięte i słychać było odgłosy wkładania jakichś przedmiotów do pieca.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, w pierwszym rzędzie wyjęła tlejącą paczkę papierów. Było to sprawozdanie pierwszej krajowej narady wydziałów gospodarczych czerwonej pomocy w Polsce, odezwy, omawiające położenie więźniów politycznych, podpisane przez Piotra Żubrowicza.

Dalsza rewizja dała wyniki wręcz rewelacyjne. Znaleziono kasę oraz archiwum okręgowe komisji MOPR-u. Najważniejszym dokumentem, wykazującym, że front ludowy pozostaje na żołdzie komuny, było bezspornie sprawozdanie kasowe łódzkiego komitetu czerwonej pomocy wydział gspodarczy sekcji międzynarodówki poza partyjnej i ludowo frontowej organizacji za miesiąc lipiec 1936. Dalej w archiwum komunistycznym znaleziono spisy więźniów w więzieniach w Sieradzu, Kutnie i Włocławku, w więzieniach przy ul. Szterlinga, spis rodzin więźniów, które zgłosiły akces, wykaz przesłanych do więźniów paczek, szczegółowe sprawozdania z wydatków na zakup artykułów do tych paczek i wreszcie 500 złotych jako saldo kasowe.

Dalej znaleziono jeszcze osobno 30 zł, które — jak później ustalono — stanowiły już prywatną własność Szamesówny. Szamesówna na przewodzie twierdziła, że do Partji Komunistycznej nie należy, a papiery podrzucił jej jakiś chłopiec, gdy goniła go policja. Papiery chciała spalić, by nie skompromitować się. Prowadziła czytelnię, a pieniądze stanowiły jej własność.

Ustalono, iż była ona następczynią na stanowisku sekretarki wydziału gospodarczego MOPR-u, Anisfeldówny, żydowskiej nauczycielki, niedawno skazanej przez sąd. Pod pozorem prowadzenia czytelni mogła ona przyjmować wszelkie wizyty.

Sąd okręgowy skazał 33-letnią Żydówkę Chaję Szames na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na pięć lat. Zarządził również konfiskatę 500 zł, znalezionych pieniędzy partyjnych.

# P. K. P. odszkodowań płacić nie lubi!

***7 wyroków w sprawie odszkodowania za wypadek kpt. Jerzego Zaremby***

Kraków, 21. 1. — W Sądzie Najwyższym zapadł ostatnio wyrok w ciekawej sprawie o odszkodowanie za wypadek na terenie P. K. P.

Mianowicie w r. 1932 na dworcu przetokowym w Krakowie, przy przeładunku transportu wojska, został potrącony przez wagon kolejowy kapitan dyplom. Jerzy Zaremba. Skutkiem potrącenia doznał on podwójnego złamania kości ramieniowej prawej oraz zdarcia naskórka dłoni prawej.

Po 6 tygodniowym leczeniu wniósł kpt. Zaremba skargę przeciwko P. K. P. o zapłatę odszkodowania w kwocie 6.200 zł wraz z odsetkami i kosztami, co też sąd okręgowy przysądził. Sąd Apelacyjny apelacji P. K. P. nie uwzględnił i wyrok sądu okręgowego w całości zatwierdził. Polskie Koleje Państwowe wniosły jednak kasację do Sądu Najwyższego, który oba wyroki uchylił i sprawę zwrócił sądowi okręgowemu w Krakowie z poleceniem przeprowadzenia oględzin na miejscu.

Po przeprowadzonej wizji lokalnej sąd okręgowy poraz drugi zasądził P. K. P. na zapłacenie odszkodowania w tej samej wysokości. Na skutek ponownej apelacji P. K. P. odbyła się rozprawa w Krakowie, w wyniku której wyrok sądu okręgowego został uchylony, przyczym polecono ponownie przeprowadzić dowody. Sąd okręgowy wówczas poraz trzeci sądził P. K. P. na zapłatę tego samego odszkodowania z odsetkami i kosztami.

Polskie Koleje Państwowe odwołały się wówczas do Sądu Apelacyjnego, który obniżył odszkodowanie do połowy, przyjmując winę podzieloną. Przeciw temu wyrokowi Sądu Apelacyjnego zgłosiły obydwie strony rewizję do Sądu Najwyższego. Obecnie Sąd Najwyższy wydał wyrok, który uwzględnił rewizję powoda, zmienił zaskarżalny wyrok Sądu Apelacyjnego i przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu okręgowego, a więc odszkodowanie 6.200 zł, zasądził P. K. P. na zapłatę kosztów przewodu odwoławczego i rewizyjnego.

Sensacyjny ten proces miał zatem 7 wyroków z czego 3 wyroki sądu okręgowego, 2 Sądu Apelacyjnego i 2 Sądu Najwyższego. Same odsetki za blisko 5 lat wyniosły 2.211 zł 32 gr, a koszta sporu 1.939 zł 26 gr.

**Agata z Wołynia**

# Bojownikowi o Wielką Polskę!

**Teodorowi Ziemlickiemu.**

Żeś wiódł ku złotej jutrzni co nam świta
Lud tu co zbrzydł mu obcych haseł lep —
Musisz opuścić Wołyń, jak banita
I iść daleko gdzieś na gorżki chleb...
I znowu musisz iść gdzie się rozpasło
Ghetto żydowskie... — szerzyć polskie hasło...

Błogosławione Twojej pracy plony,
Przez nie sam siebie rozgrzeszyłeś z win —
Ale najlepsze to jest z Twojej strony
To — że nie w słowo wierzysz ale w czyn...
Że wiesz, iż w czyniemoc żywotna... święta,
Że czyn odradza... że czyn zrywa pęta...

Ty narodowej idei szermierzu,
Coś w lepsze rano wiódł wołyński lud —
Jutro znowu, gdzieś z kąkoli i perzu
Oczyszczał będziesz Jagielloński gród...
Lub będziesz znów gdzieś hen na Polski końcu
Naród wiódł z wiarą ku lepszemu słońcu...

Tyś tu lud uczył — jak święty Sakrament,
Czcić swą Ojczyznę i czcić Naród swój —
...Tuś Wielkiej Polski założył fundament
...Tu Twa zasługa... Tu pracy Twej znój..
Tu Twoje ziarno rzucone na glebie
Uprzedza nas o narodowym chlebie...

Hej! — o wytrwanie zbytecznie Cię prosić,
Ale to sobie Teodorze wiedz
...Kto kocha Prawdę — musi krzywdy znosić
...Kto kocha Prawdę — gotów za nią lec...
...Kto kocha Prawdę — to jak Bóg na niebie
Żyje dla drugich a nigdy dla siebie...

# Socjaliści cofają się

Łódź, 22. 1. — W czwartek o godz. 19 wieczorem zwołane zostało pierwsze posiedzenie komisji radzieckiej finansowo - budżetowej, na którym wyszedł na jaw nagły i sensacyjny zwrot w taktyce radzieckiej większości żydo-socjal-komunistycznej.

Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu rady większość socjal - komunistyczna odrzuciła referat tymczasowego prezydenta miasta Godlewskiego o budżecie, oświadczając wyraźnie, iż klub PPS może debatować tylko nad budżetem, opracowanym przez przyszły czerwony zarząd miejski.

Tymczasem na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowo - finansowej radny Potkański w imieniu PPS oświadczył, iż sprawę budżetu na posiedzeniu rady odrzucono tylko chwilowo. Z oświadczenia tego wynika, iż radziecka większość socjal-komunistyczna zorientowała się w błędzie, któryby mógł być przyczyną rozwiązania rady miejskiej i teraz cofa się na całej linii. Najjaskrawszym dowodem nagłej zmiany taktyki jest również fakt wybrania przez klub PPS generalnego referenta budżetu, którym został, oczywiście Żyd — Hartmann. Posiedzenie trwa.

Sprawozdanie z obrad komisji finansowo - budżetowej ze względów technicznych odkładamy do dnia jutrzejszego.

# Robotnik zmarzł na śmierć

Kielce, 21. 1. — Dnia 17 bm. na drodze do wsi Jerzmanowice pow. olkuskiego znaleziono zwłoki mieszkańca tej wsi 33-letniego Stanisława Śladowskiego. Jak ustalono, Śladowski licho ubrany i zapewne głodny powracał po pracy do domu na rowerze z kopalni „Dorota" w Ostrąwach i przemarzł na śmierć.

# Wstrzymanie komunikacji

Stanisławów. (PAT.) Wskutek zasp śnieżnych na Pokuciu przerwana była komunikacja autobusowa również między Kołomyją, Horodenką a Stanisławowem oraz Kołomyją a Niezwiskami przez Obertyn.

# Spadkobiercy lorda Buttlera w Radomiu

Skarżysko, 21. 1. — Jak donosiliśmy w nr 15 „Orędownika" po wymarciu rodziny angielskiej Buttlerów, jako pretendenci do spadku pozostały rodziny polskie. Ogółem występuje z pretensjami 75 rodzin.

Dowiadujemy się, że spadkobiercy po multimilionerze angielskim, lordzie Buttlerze, znajdują się również w Radomiu, którzy wywodzą się ze szlachty inflanckiej. Są to Jerzy Gombrowicz ze Wsoli, dr Keller-Krauz, b. poseł socjalistyczny, oraz członek Stronnictwa Narodowego, znany z procesu przytyckiego p. adwokat Lindeman i inni.



W Londynie pokazały się w związku z koronacją królewską kapelusze damskie w kształcie korony. Ano, są gusta i guściki.

## Zatwierdzony wyrok

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący mordercę ś. p. Wiktora Gosieckiego, Aleksandra Simika, na bezterminowe więzienie. (w)

## W lutym wywieziemy do Niemiec towarów za 13 miln. zł

Warszawa. (PAT.) Na podstawie porozumienia pomiędzy polską a niemiecką komisjami, ustalono, że wartość eksportu polskiego do Niemiec w miesiącu lutym 1937 r. wynieść ma około 13 milionów złotych.

## Parylewiczowa schudła o 30 kilogramów

Kraków, 21. 1. — Jak donosi prasa, ostatnie badania lekarskie Parylewiczowej stwierdziły, że straciła ona na wadze blisko 30 kg. Istnieje podejrzenie, że jest to wynik głodówki, której cele znane są tylko Parylewiczowej.

Ciekawe, ile ważyła przed tym Paryelwiczowa, skoro mogła pozwolić sobie schudnąć aż 30 kilogramów.

## Śmierć z powodu ondulacji

Warszawa. (Tel. wł.)) Mieszkanka Nowego Dworu, Holckenerówna, bawiąc w Warszawie zrobiła sobie u fryzjera ondulację wieczną. Gdy wyjeżdżała do domu miała silne bóle głowy, a kiedy wróciła do domu, bóle się zwiększyły i wkrótce zaniemogła zupełnie a niebawem zmarła.

Lekarze stwierdzili, że przyczyną była ondulacja, którą Holckenerówna kazała sobie zrobić w czasie kiedy cierpiała na bóle głowy. (w)

## Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano. (PAT.) Ojciec św. spędził dziś znowu niespokojną noc, gdyż dotkliwe bóle w nodze nie pozwalały mu zasnąć. Dopiero nad ranem papież usnął na parę godzin.

Profesor Milani przebywał w Watykanie niemal do południa, co wzbudziło podejrzenia o pogorszeniu się stanu zdrowia papieża. Jednakże alarmujące pogłoski nie znalazły potwierdzenia. Rano papież wstał z łóżka, przyjął kardynała Pacelli i odbył z nim codzienną rozmowę. Po południu papież przez dłuższy czas siedział w fotelu, ustawionym obok łóżka.

## Z Banku Polskiego

Warszawa. (PAT). Dnia 21 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa banku p. Byrki posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w grudniu 1936 r.

Następnie rada przyjęła celem przedłożenia walnemu zbraniu akcjonariuszów banku sprawozdanie za rok 1936 r. wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat oraz projektem podziału zysków za rok ubiegły. Rada przedstawi walnemu zebraniu wniosek na wypłacenie dywidendy za rok 1936. w wysokości 8 proc. Termin walnego zebrania akcjonariuszów ustalono na 18 lutego 1937 r.

# Skazanie „dyrektora" Goryniaka

***Smutny koniec apetytów na dobrą posadę***

Gdynia, 21. 1. — Sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywał sprawę niedoszłego „dyrektora" rzeźni miejskiej Goryniaka. Oskarżony zgłosił się na wakujące stanowisko i został nawet przyjęty na okres próbny. Goryniak przy zgłoszeniu się przedłożył odpisy świadectw, które, jak się później okazało, były sfałszowane.

Fałszowanie dokumentów i wprowadzenie w błąd zarządu rzeźni miejskiej zostało Goryniakowi udowodnione. Sąd skazał Goryniaka na dwa lata więzienia. (p)

# Żydowski „hrabia" od świń bekonowych

***Niesłychane bluźnierstwo i wykroczenie Goldwassera***

Kościerzyna — Kilkudziesięciu pracowników i dostawców bekonów, rolników, podległych bekoniarni w Kościerzynie, skierowało do prokuratora sprawę przeciw Żydowi Goldwasserowi, kierownikowi bekoniarni. Postępowanie tego Żyda jest niesłychanie bezczelne.

W r. 1935 w czasie spowiedzi wielkanocnej pracownicy bekoniarni udali się w jedną sobotę do Goldwassera z prośbą o zwolnienie ich z pracy na niedzielę, bo chcieliby przyjąć Sakramenta św. Na to otrzymali od Żyda odpowiedz: — Poco wy tam chodzicie i temu chłopu (!!) opowiadacie wasze grzechy. Waszego Boga sami sobie upieczcie (!) i zjedzcie (!!).

W przededniu Wszystkich Świętych, w sobotę, 31 października 1936 r., pracownikom bekoniarni kazano, by nazajutrz stawili się do pracy. Gdy pracownicy zwrócili uwagę Golwasserowi, że jest to niedziela, a ponadto święto, robotę zaś bez uszczerbku można odłożyć do dnia następnego, otrzymali taką odpowiedź:

— Co mnie obchodzi święto! Koleje chodzą, poczta pracuje, więc można pracować.

Prośby pracowników Goldwasser nie uwzględnił, zmuszając ich do zgwałcenia niedzieli i święta.

Pod adresem pracowników bekoniarni oraz rolników, odstawiających bekony, Goldwasser takie rzucał wyzwiska:

— Wy kaszubskie świnie (!), będziecie na gnoju żarli. Stu Kaszubów idzie na jeden funt, a w Warszawie funt Kaszubów kosztuje 10 groszy...

Coś za dużo pozwalają sobie w Polsce ci żydowscy „hrabiowie' — to też jesteśmy pewni, że pan prokurator wypompuje z głowy Goldwassera „wasser" (to jest wodę), a oleju doleje mu „koza", na którą sumiennie, jako bluźnierca, zasłużył. (p)

# Odjazd statku „Pułaski"

***Statek zabrał nędzę z Polski „B" — Biedni emigranci zabrali ze sobą paczki z gwoździami, stare koła od wozów, młotki, siekiery itp.***

Gdynia, 21. 1. — Wczoraj w godzinach popołudniowych odpłynął do Ameryki Południowej statek „Pułaski", zabierając na pokładzie ponad 750 emigrantów oraz ładunek w wysokości 1250 ton.

Zaokrętowanie pasażerów było tym razem wyjątkowym obrazem polskiej nędzy. W lukach bagażowych statku umieszczono „majątki" ruchome emigrantów, składające się z sierpów, paczek z gwoździami i starych kół od wozów, bo „to wszystko może się jeszcze przydać".

Do kabin, jako bagaż ręczny, wielu emigrantów z ziem wschodnich zabierało z sobą młotki, siekiery i tym podobne narzędzia. Typowy to był obraz nędzy Polski „B", gdzie stare rupiecie jest tak wysoko cenione, że zabiera się je nawet za morza. (p)

# Uwolnienie adw. Kowalskiego

***Sprawa pewnej ulotki, którą skonfiskowano***

Łódź, 22. 1. — Wczoraj przed sądem grodzkim w Łodzi odbyła się charakterystyczna sprawa przeciwko prezesowi zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, adw. Kazimierzowi Kowalskiemu, którego prokuratura łódzka oskarżyła o to, że w dniu 9 września 1936 roku w Łodzi w zamiarze publicznego rozpowszechnienia wydał odezwę, zatytułowaną ‚Polacy!", a zawierającą rzekomo fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny. M. i. takie, że w dniu 6. 9. 1936 wznoszone były okrzyki: „Precz z Kościołem!", „Precz z klerem!", „Precz z Polską".

Dla informacji podajemy, że powyższa ulotka wydana została w związku z pochodem żydo-komuny w dniu 6 września ub. r. z okazji tzw. „krwawej środy". Ulotka, zawierająca powszechne znane fakty, wydana przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi, została skonfiskowana, przy czym adw. Kowalski — jako prezes zarządu Stronnictwa Narodowego w Łodzi — został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Adw. Kowalskiego bronił adw. Grochowski, zaznaczając, że obowiązkiem oskarżonego było podać do publicznej wiadomości wystąpienia żydo-komuny, godzące w religię i w całość państwa polskiego. Charakterystyczne i bardzo znamienne były zeznania świadków.

M i. świd. Marciniak zeznał, że podczas pochodu tzw. „krwawej środy" w dniu 6. 9. 1936 słyszał z pochodu komunistycznego okrzyki: „Precz z Kościołem!", „Precz z policją!", „Niech żyje Rosja Sowiecka!", „Niech żyje rewolucja" itd.

Świd. Nowak zeznał, że w tym samym dniu, w czasie pochodu komunistów przy placu Wolności, padły okrzyki: „Precz z Kościołem!", „Precz z policją!", „Niech żyje ZSRR!", „Niech żyje Blum!" itd.

Świd. Łukasik zeznał, iż w dniu tym przy ul. Nawrot słyszał okrzyki: „Precz z Polską!", „Niech żyje ZSRR!".

Rewelacyjne było zeznanie świd. Szerpatowskiego Stanisława, który stwierdził, że z pochodu żydo-komunistycznego w rocznicę „krwawej środy", przechodzącego koło kościoła Najśw. Marii Panny, padły następujące okrzyki: „Precz z Kościołem!" „Precz z klerem!", „Niech żyje rewolucja!". W pewnym momencie, według zeznań świadka, grupa Żydów wdarła się na cmentarz kościoła, wzniecając zamieszanie wśród wiernych, zgromadzonych przed kościołem podczas nabożeństwa.

Po wysłuchaniu świadków, sąd odczytał komunikat starostwa grodzkiego w Łodzi, wydział bezpieczeństwa publicznego, w sprawie okrzyków, wznoszonych podczas obchodu. Według tego komunikatu wznoszone były okrzyki: „Precz z endecją i faszyzmem!", „Precz z polską polityką ministra Becka!", „Niech żyje czerwona armia!", „Niech żyje czerwona Hiszpania!", „Niech żyje Rosja Sowiecka!", „Niech żyje Stalin, wódz międzynarodowego proletariatu!", „Precz z wojną!", „Żądamy zniesienia służby wojskowej!", „Niech żyje ZSRR!", „Niech żyje polska republika rad!", „Niech żyje czerwony marszałek Woroszyłow!", „Precz z armią!" itd.

Adw. Kowalski do winy się nie przyznał, stwierdzając jeszcze raz, że obowiązkiem jego, jako Polaka, było poinformowanie opinii publicznej, o wywrotowej i rozkładowej robocie żydo-komuny.

Po krótkim, lecz treściwym przemówieniu adw. Grochowskiego, sąd zarządził przerwę. Po czym, opierając się na zeznaniach świadków oraz na treści komunikatu starostwa grodzkiego w sprawie wywrotowych okrzyków podczas obchodu „krwawej środy" adw. Kowalskiego całkowicie uniewinnił



## Sprostowanie urzędowe

Otrzymujemy poniższe pismo:

„W związku z notatką, jaka ukazała się w dzienniku „Orędownik" nr 16 z dn. 21. 1. pp. „Zajścia antyżydowskie"

„Urząd Wojewódzki Łódzki na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie Tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7. 2. 1919 r. (Dz. Praw. 1919 nr 14, poz. 186) prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby w osadzie Żytno pow. radomszczańskiego doszło do zajść antyżydowskich — natomiast prawdą jest, że żadnych zajść w osadzie Żytno nie było i policja nikogo nie aresztowała.

„Nieprawdą jest dalej, jakoby w miasteczku Działoszyn pow. wieluńskiego doszło do zajść na tle bojkotu straganów żydowskich, natomiast prawdą jest, że i w Działoszynie żadnych zajść nie było i spokoju nigdzie nie zakłócono.

Za Wojewodę
K. Kowalski,
w. z. Naczelnika Wydziału."

## Na znak solidarności...

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartkowym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej rozpatrywano budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Dyskusji nie przeprowadzono na znak solidarności z polityką gabinetu. (w)

## Środek zapobiegawczy Żydów przytyckich

Warszawa. (Tel. wł.) Obrońcy skazanych Żydów w procesie przytyckim nie ustają w zabiegach o zmianę środka zapobiegawczego.

W przyszłym tygodniu na posiedzeniu gospodarczym lubelskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się nowy wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do tych Żydów, którzy skazani zostali na karę do 6 lat więzienia. Motywy są już opracowane i będą doręczone obrońcom w pierwszych dniach lutego. (w)

## Zniżka cen żyta

Warszawa. (Tel. wł.) Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski zagranicę na okres do dnia 4 lutego spowodowało zniżkową tendencję żyta na rynkach krajowych. Najwyższa cena żyta wynosiła w styczniu za kwintal 23 zł w Warszawie i Poznaniu a 24.75 zł w Gdańsku.

Na wiadomość o wstrzymaniu eksportu zaczęła się zniżka cen, która w Małopolsce wynosi na kwintalu około 1.50 zł, w Warszawie 75 groszy, na Pomorzu i Poznaniu 25 groszy.

Spodziewany jest dalszy spadek cen żyta. W okresie od sierpnia do grudnia wywieziono z Polski zagranicę przeszło 150 tysięcy ton żyta. Wielki ten wywóz, prawie dwukrotnie wyższy od zeszłorocznego, obudził duże zaniepokojenie, tym bardziej, że zbiory wedle obliczeń urzędu statystycznego w tym roku są o blisko 200 tysięcy ton mniejsze aniżeli w roku ubiegłym.

W magazynach gdańskich znajduje się około 16 tysięcy ton żyta polskiego.

## Śnieg na wybrzeżu polskim

Puck. (PAT.) Pierwszy większy opad śniegu podczas tegorocznej zimy spadł na całym wybrzeżu polskim i Kaszubach. Śnieg nadal prószy. Nad morzem polskim trwa natomiast gwałtowna śnieżyca. Ciężkie chmury śniegowe napływają od strony zachodniej. Temperatura na półwyspie helskim utrzymuje się na wysokości 11 stopni.

Jastarnia. (PAT.) Zatoka pucka, która w większej swej części pokryta jest lodem, dochodzącym do Jastarni, wykazuje niebywałą grubość lodu, bo 48 cm. Port w Jastarni jest zamarznięty.

**Styczeń**
**22**
**Piątek**

**Kalendarz rzym.-kat.**
**Piątek:** Wincentego i Anast.
**Sobota:** Jana Jalm., Ildef. b.
**Kalendarz słowiański**
**Piątek:** Witosława
**Sobota:** Wrócisławy
**Słońca:** wschód 7,50 zachód 16.19
Długość dnia 8 g. 29 min.
**Księżyca:** wschód 11,53, zachód 3,53
Faza: 4 dzień przed pełnią

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**
**telefon redakcji i administracji 173-55**
**Piotrkowska 91**
**Godziny przyjęć dla interesentów**
***od 10— 12***

## POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskim muzeum przyrodniczym w parku Sienkiewicza na dzień 21 stycznia 1937 r. Temperatura w ciągu doby ubiegłej: najwyższa minus 6.6 st., najniższa minus 14 st. Barometr: 750.2; tendencja: słabe wiatry południowo-wschodnie.

## JAKA BĘDZIE POGODA

Pogoda bez zmian. Mroźno — słonecznie.

## KOMUNIKATY

**Za 13 zł 10 gr pociągiem popularnym do Zakopanego i z powrotem.** Oddział 3 Ruchowo-Handlowy w Łodzi podaje do wiadomości, że Liga Popierania Turystyki organizuje 3-dniową wycieczkę do Zakopanego specjalnym pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy: st. Łódź-Fabr. odjazd dn. 30. I. godz. 23,42. st. Zakopane przyjazd dnia 31. I. godz. 10,22, st. Zakopane odjazd dn. 2. II. godz. 21.24; st. Łódź-Fabr. przyjazd dn. 3. II. godz. 8.00. Opłata za przejazd w obie strony w wagonach 3-ej klasy wynosi 13 zł 10 gr od osoby, przyczym każdy podróżny ma zapewnione miejsce numerowane. Przy dojeździe do stacji odejścia pociągu popularnego i przy powrocie do miejsca zamieszkania, uczestnicy wycieczki przy odległości od 20 do 50 km., na podstawie okazanej karty kontrolnej na ten pociąg, korzystają z 50% ulgi przejazdowej. Szczegóły w afiszach. Ilość miejsc ograniczona.

## KRONIKA KOŚCIELNA

**Rekolekcje zamknięte.** Papież Pius XI, mówiąc o potrzebie ćwiczeń duchownych w życiu ludzkim nazwał rekolekcje zamknięte „kuźnią wielkich charakterów". Słusznie, dlatego kierownicy duchowni nazywają rekolekcje zamknięte szkołą apostolstwa świeckich. Rekolekcje zamknięte mają wielkie znaczenie zwłaszcza dla ludzi pragnących pogłębienia zasad wiary i szukających prawdziwego spokoju duchownego w życiu osobistym. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej przy współpracy Ojców Franciszkanów organizuje w Domu Rekolekcyjnym w Łagiewnikach pod Łodzią rekolekcje zamknięte dla kobiet zamężnych. Rekolekcje rozpoczną się w najbliższą niedzielę, tj. dnia 24 stycznia, o godz. 5 po poł. i trwać będą trzy dni. Opłata za pobyt w Domu Rekolekcyjnym wynosi zł 10, wlicza się w to mieszkanie, utrzymanie oraz obsługę. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Domu Rekolekcyjnego Księży Franciszkanów w Łagiewnikach, poczta Zgierz. Bliższych informacyj w godz. biurowych udziela Sekretariat Akcji Katolickiej. Łódź, ul. Gdańska 111, tel. 220-14.

## SYTUACJA STRAJKOWA

**Majstrowie w Wimie strajkują.** Wczoraj od rana 180 majstrów fabrycznych w żydowskiej Widzewskiej Manufakturze podjęło strajk, przy czym okupują mury, wstrzymując się od wszelkiej pracy. Przedstawiciele związku majstrów fabrycznych rozpoczęli rokowania z firmą, lecz porozumienia nie osiągnięto i inspektor pracy zapowiedział konferencję u siebie. Strajkujący majstrowie domagają się zagwarantowania, że umowa będzie honorowana, płace utrzymane, dodatek mieszkaniowy nie będzie znoszony w razie choroby itd.

## ZE ŚWIATA PRACY

**Zatargi u kotoniarzy.** W fabrykach związku kotonowego w związku z zaostrzoną sytuacją powstają obecnie zatargi. W fabryce Salomonowicza Żyda, (Gdańska 57) fabrykant zażądał, by robotnicy pracowali po 8 i pół godziny dziennie względnie w soboty po 8 godzin zamiast 6. Robotnicy nie zgodzili się, a fabrykant wymówił wszystkim pracę na 14 dni. W fabryce Landego (Gdańska 95) odmówiono zapłacenia robotnikom za postoje, wynikłe z winy firmy. Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy. W innych firmach również na tym tle powstają zatargi.

**Umowy zbiorowe.** Międzyzwiązkowa komisja robotników przemysłu budowlanego omawiała projekt nowej umowy zbiorowej. Postanowiono na 3 lutego br. zwołać ponowne zebranie, na którym ostateczny projekt zostanie ustalony i rozpoczęte zostaną rokowania z przedsiębiorcami o zawarcie nowej umowy zbiorowej.

# Oszczerca przed sądem

Łódź, 22. 1. — Dziś przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciwko redaktorowi niewychodzącego już w Łodzi oszczerczego, „sanacyjnego" pisma „Hasło Przedwyborcze", p. Kolasińskiemu, który w I instancji skazany został na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Należy wyjaśnić, iż w czasie wyborów do ubiegłej Rady Miejskiej w Łodzi „sanacja" łódzka powołała do życia pisemko pt. „Hasło Przedwyborcze", którego zadaniem było oczernianie i szkalowanie przyszłych działaczy narodowych w Łodzi. Brukowiec ten w momencie, gdy adw. Kowalski siedział w więzieniu w Sieradzu w następstwie znanych zajść przed katedrą w Łodzi, rzucił na niego oszczerstwa, pomawiając, iż skradł pieniądze swemu klientowi, niej. Mikołajewskiemu. Po wyjściu z więzienia adw. Kowalski przez blisko dwa lata szukał oszczercy, który gdzieś po bohatersku ulotnił się, aż wreszcie doszło do rozprawy sądowej i zasądzenia Kolasińskiego na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Wyrok ten nie zadowolił adw. Kowalskiego i przez swego pełnomocnika, adw. Szwajdlera, wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie z prośbą o podwyższenie kary.

Przy okazji nadmieniamy, iż po zasądzeniu Kolasińskiego i napiętnowaniu nikczemnej nagonki przeciwko adw. Kowalskiemu, to samo oszczerstwo ostatnio znowu odżyło w prasie żydowsko-socjalistycznej w Łodzi. W związku z tym adw. Kowalski zmuszony był wytoczyć nowe procesy.

Dnia 10 lutego br. odbędą się dwa terminy przeciwko oszczercom żydowskim „Republiki" i „Łodzianina". Niezależnie od powyższego nadmieniamy, iż został już rozpisany nowy termin rozprawy przeciwko niejakiemu Pietrasikowi, który przy pomocy całej prasy żydowskiej w Łodzi rozpętał oszczerczą kampanię przeciwko działaczom narodowym w związku z powstaniem nowej polskiej placówki chrześcijańskiej w Łodzi pod nazwą „Chrześcijański Dom Odzieżowy". Jak wiadomo, na pierwszej rozprawie oskarżony Pietrasik nie zjawił się, uciekając z gmachu sądowego w obawie przed zatrzymaniem go przez policję za różnie przewinienia.

W związku z tym wytoczono również kilka procesów prasie żydowskiej: „Republice" i „Łodzianinowi".

# Piekarze walczą o uniezależnienie się od Żydów

### *Znamienna uchwała cechu piekarzy-chrześcijan w Łodzi*

Łódź, 21. —1. — Na odbytym niedawno posiedzeniu w cechu piekarzy chrześcijan w Łodzi poruszono między innymi niezmiernie dotkliwą bolączkę, dającą się coraz bardziej odczuwać rzemiosłu piekarskiemu chrześcijańskiemu w Łodzi. Na terenie Łodzi znajduje się około 150 piekarń chrześcijańskich i nie mniejsza ilość piekarń będących w posiadaniu Żydów.

Jak wiadomo, Łódź liczy około 700 tysięcy mieszkańców, w tym 1/3 część Żydów. Biorąc procentowo, piekarń chrześcijańskich powinno być znacznie więcej, względnie istniejące piekarnie powinny dobrze prosperować, gdyż posiadają dwa razy tyle odbiorców, co piekarnie żydowskie. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Za wyjątkiem nielicznych piekarzy chrześcijańskich, którzy z dawnych przedwojennych czasów dorobili się, względnie zaraz po wojnie wykorzystali moment do postawienia interesu na nogi — reszta piekarzy, zwłaszcza na peryferiach, zaledwie wiąże koniec z końcem. Można ich naprawdę nazwać „białymi murzynami". Taki „biały murzyn" pracuje dzień i noc i nigdy nie może dojść do samodzielności. Stale zalega w podatkach, dłużny jest za komorne i co najważniejsze, żyje w ciągłej zależności od dostawcy mąki z reguły Żyda, który drze z niego skórrę, ile się da. Ale najważniejszą przyczyną nadszarpnięcia egzystencji drobnych piekarzy jest niesłychanie złośliwa konkurencja żydowskich piekarń, które wskutek omijania wszelkich ustaw socjalnych i stosowania niskich płac swym pracownikom, mogą pobierać niższe ceny za pieczywo.

Nic też dziwnego, że piekarze łódzcy nareszcie przejrzeli na oczy i przekonali się namacalnie, co jest przyczyną ich biedy ogólnej i ciągłych tarapatów materialnych. Na jednym z ostatnich posiedzeń cechu piekarze łódzcy chrześcijanie postanowili jednogłośnie nie kupować mąki od Żydów młynarzy i ich kupców, chcąc w ten sposób uniezależnić się od nich i dać możność zarobkowania Polakom. Jest to bardzo znamienna uchwała, jeśli się weźmie pod uwagę i to, że odbiorcami pieczywa w chrześcijańskich piekarniach są tylko chrześcijanie, że żaden Żyd nie kupuje chleba od goja, bo jest „trefny", a z jakiej wobec tego racji mają piekarze polscy swoje ciężko zapracowane pieniądze wydawać handlarzom żydowskim za mąkę? Żydzi już dawno stosują ten bojkot w stosunku do Polaków i nie kupują mąki od chrześcijan, dlaczego piekarze polscy mają od nich kupować?

Tak samo piekarstwo jak i młynarstwo polskie stoi źle wskutek żydowskiej konkurencji. Szereg młynów i kupców polskich zmarniał, Żydzi wykupili najlepsze młyny w Polsce, dając przy tym zarobek całej zgrai kupców i pośredników żydowskich. Czas już był najwyższy na taką znamienną uchwałę w Cechu Piekarzy w Łodzi i czas najwyższy, aby i inne miasta do niej się przyłączyły.

## JUDAICA

**Lejbuś z rewolwerem.** Żyd Lajb Jatka (Piotrkowska 22), syn żydowskiego kolektora loteryjnego, który z powodu nadmiernego strachu narobił w swoim czasie alarmu, strzelając z straszaka, gdy zgasło światło podczas liczenia pieniędzy, został wtedy, jak donosiliśmy, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władz w błąd, podał bowiem że był napad. Obecnie tenże Lajb Jatka podczas liczenia pieniędzy spowodował wystrzał, tym razem z prawdziwego rewolweru, który miał w kieszeni niezabezpieczony i schylając się — po upadłe ze stołu monety — Jatka spowodował wystrzał i zranił się w kolano, wywołując równocześnie popłoch w mieszkaniu. Rannego opatrzył lekarz. Policja zarządziła dochodzenie i Jatka odpowiadać będzie za nielegalne posiadanie broni.

**Żydy włamywacze.** Dnia 19 bm. patrol wywiadowców na ul. Piotrkowskiej 37 zatrzymał żydowską szajkę złodziejską, przygotowującą włamanie do składu manufaktury. Odebrano od dwuch zatrzymanych zawodowych złodziei wytrychy i łomy. Wczoraj sąd starościński skazał Abrama Jakubowicza (Lutomierska 7) na 3 miesiące aresztu a Chaima Ławnera na 1 miesiąc aresztu za przygotowanie włamania. Trzeci został z braku dowodów uniewinniony.

## KRONIKA SĄDOWA

**Skazanie fabrykantów.** Właściciele fabryki przy ul. Sienkiewicza 100 Artus Michel i Zygmunt Roman odpowiadali przed sądem starościńskim za zatrzymywanie składek ubezpieczeniowych w sumie 7600 złotych, potrąconych ze zarobków robotniczych. Sąd skazał Michela na tysiąc złotych a Ro:mana na dwa tysiące złotych grzywny z zamianą na areszt.

## NOTUJEMY

**„HOCKI - KOCKI" — Szopka polityczna w ESPLANADZIE.** Grupa miejscowych artystów i literatów, nawiązując do staropolskich tradycji teatru marjonetek, wystąpiła z imprezą, w której daje ciętą satyrę i wiele humoru, biorąc na ostrze najwięcej znane, zasłużone i popularne osoby, zarówno w Łodzi, jak i w całej Polsce. Satyra może być czasem trochę niesprawiedliwą, ponieważ zadaniem jej jest nie klasyfikowanie i podkreślanie zasług, lecz podchwytywanie najsłabszych i śmiesznych stron, jak pojedyńczych osób, tak i całych zespołów i instytucyj. Jeżeli nawet ktoś zostałby zamocno dotknięty, to byłoby parafiańszczyzną obrażać się z tego powodu, ponieważ zadaniem i tradycją szopki jest rozbrykany, żakowski, karnawałowy humor. Naturalnie, że na ząb idą osoby najwięcej popularne. Wobec apatii i przygnębienia, panującego obecnie nagminnie, cieszyć się trzeba, że są jeszcze ludzie, którzy w tym wszystkim starają się odnaleźć odrobinę śmiechu i potrafią rozśmieszyć innych. Że w śmiechu tym brzmią nutki złośliwości — trzeba wybaczyć i nie można się temu dziwić, bo życie do pogodnego śmiechu nas nie uspasabia. W szopce „HOCKI - KOCKI" w zakończeniu kukiełka Stańczyka nawołuje słowami Wyspiańskiego do wejrzenia we własną duszę i kończy okrzykiem: „Sumienia! och sumienia!"

Szopkę organizowała grupa artystyczna „Stańczyk", lalki rzeźbił art. Zygmunt Kowalewski, oprawę dekoracyjną nadał art. mal. Wacław Dobrowolski, projekty strojów art. mal. Franciszek Walczewski; tekst pisał Jacek Nowicki.

Z całym uznaniem podkreślić należy stanowisko i zrozumienie imprez artystycznych i kulturalnych p. Gierbicha, właściciela cukierni i kawiarni „Esplanada", który nie licząc na zyski, dał gościnę w swym lokalu dla szopki.

**Chałupnicy bronią się.** Okręg łódzki jest największym ośrodkiem chałupnictwa które bierze masowy udział w ogólnej produkcji włókienniczej, bo gromadzi około 16 000 robotników, nie licząc ich rodzin, pomagających w robotach pomocniczych. Jednakże warunki pracy i zarobkowania zmusiły chałupników do obrony przeciwko pracodawcom, którzy wykorzystując fatalne położenie chałupników, wyzyskiwali ich w niemożliwy sposób. Wobec czego chałupnicy udali się w delegacji do ministra Opieki Społecznej i złożyli memoriał, w którym wskazują na konieczność objęcia chałupników przepisami ustawy o czasie pracy, ustawy o urlopach oraz ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Delegacja wykazała jednocześnie, że od dłuższego czasu sytuacja chałupników pracujących po 12—14 godzin dziennie i na niższych stawkach akordowych bez ubezpieczenia, powoduje, że niejednokrotnie przemysłowcy przeciwstawiają się robotnikom i nie chcą zawierać umów zbiorowych, wskazując na niemożliwość honorowania warunków ze względu na konkurencję nakładowców, produkujących z powodu chałupników. Podobna sytuacja ma miejsce w Ozorkowie, gdzie nie można zawrzeć umowy zbiorowej. Delegacji przyrzeczono sprawę tę jak najprzychylniej załatwić, jednakże wykonanie jej nie jest rzeczą łatwą, ze względu na to, iż trzeba by było stworzyć jedną organizację która miałaby za zadanie czuwać nad całym okręgiem chałupnictwa łódzkiego i okolic.

# Proces o obrazę

Łódź, 22. 1. — Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej w Łodzi, w czasie prowokacyjnych wystąpień radnych żydowskich, radny narodowy Jan Szwajdler, brat prezesa klubu radnych Obozu Narodowego, siedzący blisko żydowskiego radnego adw. Wajcmana, krzyknął pod adresem Żydów wogóle: „Dezerterzy".

Jak się dowiadujemy, Żyd Wajcman wytoczył z tego powodu radnemu Szwajdlerowi proces o obrazę.

# SPORT

**Ł. K. S. — Union-Turing i Łódź — Warszawa.** W dniu dzisiejszym na lodowisku Ł. K. S. przy al. Unii o godz. 19 odbędzie się rewanżowe spotkanie w hokeja lodowego pomiędzy Ł. K. S.-em i Union-Turingiem. Zostało ono ponownie wyznaczone na lodowisku czerwonych, ze względu na lepsze oświetlenie toru. W razie zwycięstwa Ł. K. S-u, będzie on miał zapewniony tytuł mistrza Łodzi. W nadchodzącą niedzielę bowiem rozpoczynają się rozgrywki międzygrupowe i mistrz Łodzi spotka się z mistrzem Warszawy (najprawdopodobniej A. Z. S.)

**Skład drużyn na dzisiejsze zawody.** Program spotkania bokserskiego pomiędzy drużynami K. P. Zjednoczone i pabianickiego Kruszendera, jakie się odbędzie w dniu dzisiejszym w sali Zjednoczonych przy ul. Przędzalnianej o godz. 20 przedstawia się następująco: w wadze muszej walczyć będą Michalak II (Z) — Grambo (K), waga kogucia — Adamiak (Z) — Rychter (K), waga piórkowa — Michalak I (Z) — Witkowski (K), waga lekka Kijewski (Z) — Kubiak (K), waga półśrednia — Zwierzchowski (Z) — Idasiak (K), waga średnia — Bartosik (Z) — Krawczyk (K) oraz waga półciężka Jaskuła (Z) — Kraszewski (K). Na pierwszy plan wysuwają się walki w wadze lekkiej, średniej i półciężkiej.

**Walne zebranie Ł. K. S.-u.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 15 w sali rady miejskiej odbędzie się doroczne walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego.

**Pływacy również radzą.** W dniu dzisiejszym t. i. w piątek o godz. 19 odbędzie się walne zebranie sekcji pływackiej Ł. K. S., na który obecność wszystkich członków ze względu na ważne sprawy jest konieczna. Zebranie odbędzie się w lokalu Ł. K. S. przy ul. Wólczańskiej 140.

**Nowe władze kolarzy Ł. K. S.** Na walnym zebraniu sekcji kolarskiej Ł. K. S-u wybrano nowy zarząd do którego weszli pp. kierownik inż. Kowalski, vice-przewodniczący M. Pietsch, sekretarz Ekler, gospodarz Cymera, kapitanowie Gałecki i Szymczyk, kapitan wyścigów Ekler.

**I. K. P. — Sokół.** W nadchodzącą niedzielę w lokalu I. K. P. przy ul. Srebrzyńskiej 10 odbędzie się spotkanie zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy zespołami I. K. P. i Sokoła. I. K. P. wobec zapewnienia sobie już tytułu mistrza na wynik tego spotkania specjalnie nie liczy.

**Młodzi pływają.** W niedzielę dnia 24 bm. w basenie Y. M. C. A. o godz. 16-tej odbędą się zawody pływackie o tak zwaną „nagrodę młodych". Program zawodów przewiduje biegi wszystkimi stylami skoki i sztafety oraz mecz piłki wodnej. Bilety w cenach bardzo dostępnych ze względu na cele propagandowe można nabywać w przedsprzedaży w sekretariacie Y. M. C. A.

†

Dnia 19 stycznia 1937 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z Zdroińskich

# Ludwika Wiatr

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22. bm. o godz. 15 z domu żałoby, ul. Żórawia 10 na cmentarz jeżycki.

Poznań. W ciężkim smutku pogrążeni z 26 643

**mąż, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki.**



Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tem 5 nagłówkowych.**

# OGŁOSZENIA DROBNE

**Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.**

**Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.**

**Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.**

## 1. DOMY-PARCELE

### Dom
5 mórg prywatne. Wągrowiec przy lesie — 5 500 wpłaty 3 500 śpiesznie. Saja Wągrowiec. Piaskowa 7. zd 55 118

### Willa
nowa piętrowa składem, 2 morgi ogrodu 22 000,— wpłaty 12 000.— reszta amortyzacja. Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zd 60 249

### Dom
2 piętrowy, 3 składy, miasto powiatowe, dochód 3 400,— cena 19 000, wpłaty 15 000. Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 60 327

### Dom
8 pokojowy, piętrowy, miasto gimnazjalne, skład — emeryta, cena 7 500.—. Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 60 326

### Domek
4 pokojowy, miasto, dla emeryta, rzemieślnika, ogrodem, cena 3 500. Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 60 325

## 2. PIENIĄDZ

### Stemplarz
wulkanizator potrzebny do stemplarni jako wspólnik. Potrzeba 500 zł. Zgłoszenia Orędownik, — Poznań zd 60 142

## 6. OŻENKI

### Zaraz
poślubi starszą bezdzietna po sześćdziesiątce niezależny kupiec hurtowo - rynkowy. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 757

### Inteligentny
mistrz piekarski około trzydziestki, własną piekarnią poszukuje zgrabnej, posażnej żony. Oferty fotografią Orędownik, Poznań ng 37 222

### Wskażę
panne lat 30, 5 000,— wyjdzie zamąż w interes, miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 265

### Która
z pań pożyczy 24-letniemu kawalerowi 1 000 zł do interesu przynoszącymu miesięcznie 400—500 zł dochodu w zamian ożenek. Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 37 228

## 7. SPRZEDAŻE

### 1 000 samochodów
rozebranych, używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74 dg 22 034/5

### Kolonialkę
wielka wieś, towarem, 2 pokoje, kuchnia, dzierżawa 20,— zł sprzedam Stroiński, Wronki, Klasztorna. n 37 211

### Gościniec
kolonjalką, sala ,urządzeniem, zabudowaniem, trzy morgowym ogrodem 5 000,— wpłaty 1 000,— Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 60 263

### Skład
Poznaniu nowym domem od właściciela 65,— złotych miesięcznie wiele innych poleca Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zd 60 248

### Gospodarstwo
63 morgi, ziemia dobra, zabudowania kompletne, cena 14 000,—, wpłaty 5 000. Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 60 324

### Skład
kolonialny, urządzeniem — towarem, przyległym mieszkaniem, centrum miasta Gniezna. „Okazja" Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 60 323

### Piekarnię
Poznaniu piec patentowany przyległym mieszkaniem pełnym biegu sprzedam korzystnie. Informacje: Pijanowski, Poznań, ul. Wielka 15 — 23. zd 60 283

## 10. MAJĄTKI

### Folwarczek
stoczterdzieści morgowe, drugi, trzeciej klasy, zabudowaniem, inwentarzem 45 000,— wpłaty 15 000 Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 60 262

### Dwadzieściaosiem
morgowe pszennej, żytniej, inwentarzem, zabudowaniem (małym wymiarem) 4 500,— wpłaty 2 500,— Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 60 242

## 18. DZIERŻAWY

### Gościniec
kolonialką, sala, kościelnej wiosce okolicy (Leszna) właściciela — piędziesiąt miesięcznie wydzierżawi Nowak, Poznań, Skarbowa 1 zd 60 241

### Rzeźnictwo
w pełnym biegu natychmiast wydzierżawię, przejęcie 1 200,— zł Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Krotoszyn n 37 223

### Wydzierżawię
dom trzyubikacyjny, chlew, — ½ morgi ogrodu, przy fabrykach Poznania, miesięcznie 15. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań, zd 60 272

### Wydzierżawię
mieszkanie, ogród, śpichrz, stajnię i stodołę w Pożegowie pod Mosiną. M. Perkiewicz, Ludwikowo p. Mosina. P 24 393-3,34

## 23. ROZMAITE

### Ondulacja
trwała 5.— zł aparatami: elektrycznym, powietrznym i parowym. Łódź Nawrot 54 a. Józef Podleśny. n 36 384

### Pieniądze
posypią się, łyżkę prawdziwej Centraliny Michałowskiego na 10 kur 10 jaj! Żądać w aptekach, drogeriach! zd 60 264

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### *a) Służba domowa*

### Panna służąca
młoda szuka posady, dotychczas pracuje u hrabiny Łackiej w Posadowie. Proszę pod adres. Gołąbowska, Posadowo, poczta Lwówek, pałac, zdg 60 118

### *b) Inni*

### Piekarz
lat 33, z kartą rzemieślniczą, dobry piecowy szuka od zaraz pracy. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 152

### Pomocnik fryzjerski
z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Słupca, pow. Konin, Poste-restante. zd 60 022

### Pomocnik
rzeźnicki, młodszy z prowincji, z własną pościelą poszukuje posady najchętniej w Poznaniu od 1 lutego. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 161

### Kawaler
lat 21, prosi łaskawie o jakąkolwiek pracę od zaraz. Kaucja bankowa 100 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 278

### Pomocnik
gastronomiczny, przystojny, inteligentny, kaucją bankową, bez poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 340

### Biurowy
początkujący piszący maszyną (Narodowiec) prosi o pracę biurową małym wynagrodzeniem. — Oferty Beier, Środa, Hallera 16 zdg 58 706

### Szofer
mechanik, dobry fachowiec, jeździec, mowa polsko - niemiecki poszukuje posady. Ed. Lehmann, Szczepankowo, poczta Ostroróg. zdg 60 086

## 27. WOLNE MIEJSCA

### Uwaga
Pomorze! Tylko kilku starszych pewnych obrotnych poważna praca — przyjmie Polskie Biuro Sprzedaży Okularów Kościan. n 37 163

### Prezentujących
starszych niemieckie — tylko na Pomorze oraz tereny Krotoszyn i Kępno — życiorys. Agencja Orędownika, Kościan. n 37 162

### Panienka
inteligentna, skromna do pomocy dzieciom 9-let. w nauce za utrzymanie. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 923

### Praktykant
leśny potrzebny, za utrzymanie płaci. Zgłoszenia leśniczy Kretków, p. Żerków. zd 60 101

### Bezrobotnych
pań, panów do rozpowszechniania chrześcijańskiego towaru, wysoki zarobek, bez kaucji. Łódź, Zachodnia 2 — 75. zd 60 098

### Potrzebna
wspólniczka starsza bezdzietna, mały kapitał, handel rynkowo-hurtowny. Małżeństwo niewykluczone. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 756

### Fryzjerski
pomocnik potrzebny, stała posada. Zygmunt Ostrowski, Swarzędz, Rynek 26. zd 60 199

### Ogrodnik
na stałą posadę od zaraz (kawaler). Józef Makosz, Żabno pod Mosiną. zd 60 175

### Potrzebny
robotnik, kawaler, na stałą posadę do małego przedsiębiorstwa gwarancją 100—150. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 353

### Do
składu spożywczego wojsk. poszukuje wspólnika (czki) z gotówką 1 000,— Oferty Orędownik, Poznań zd 60 306

### Ogrodnika
dobrego fachowca, kawalera, obeznanego z chodowlą warzywa, kwiatów, szkółkarstwem 200—500 kaucji poszukuje 1, lub 15. 2. — Podanie warunków, kopie świadectw Jadwiga Żawielakówna, ogrodnictwo, Skalmierzyce Nowe. zd 60 321

### Siłę
biurową zaraz, pensja 100.— złożenie 800 gotówki, warunek. — otrzyma zagwarantowanie 3 000. Oferty Orędownik, Poznań zd 60 166



# programy radjowe

## OGÓLNOPOLSKIE

**Sobota, 23 stycznia.**

**6.30** audycje poranne: — **11.30** „Audycja dla szkół": „Śpiewajmy piosenki"; **11.57** sygnał czasu: **12.40** dziennik południowy: **14.30** Teatr Wyobraźni, słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Zima w lesie" (ze Lwowa): **15.00** wiadomości gospodarcze: **16.15** popularne melodie Georga Bizet'a w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa): **17.00** koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada — śpiew (z Warszawy). Jan Rakowski — viola d'amore (z Poznania): **17.00** przegląd wydawnictw: **18.00** pogadanka aktualna: — **18.10** wiadomości sportowe: **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** audycja dla Polaków za granicą: „Wesoła wieczornica" (gawędy i przyśpiewki): **19.30** „Przy wieczornej herbatce" wiązanka melodyi w układzie Stanisława Dzięgielewskiego (z Poznania). Wykonawcy: Irena Zakrzewska — sopran. Kazimierz Dembowski — tenor. Mieczysław Paszkiet — skrzypce. Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — dwa fortepiany: **20.30** nowości literackie: — **20.45** dziennik wieczorny: **21.00** muzyka rozrywkowa z Włoch: — **22.00** „Wesoła syrena": „Małżeństwo z ogłoszenia" audycja Światopełka Karpińskiego: **22.30** muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

## KRAJOWE

**Sobota, 23 stycznia.**

**Warszawa — 12.03** „Piotr Mascagni — dyrygentem utworów" (płyty): **12.50—13.00** skrzynka rolnicza; **15.15** koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego (śpiew): — **16.00** nasz program: **16.10** „Życie kulturalne stolicy": **23.00** muzyka taneczna w wykonaniu małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

**Sobota, 23 stycznia.**

**Lwów — 12.03** fantazje Schuberta na temat jego pieśni (płyty): **12.50** skrzynka rolnicza (z Warszawy): **15.30** „Nasz program": **15.35** piosenki w wykonaniu Chóru Juranda na płytach: **15.50** „Młode pióra": **16.00** muzyka popularna z płyt: **18.20** muzyka lekka na płytach: **18.35** lwowski felieton aktualny.

**Sobota, 23 stycznia.**

**Toruń — 12.03** melodia za melodią (płyty): **12.50** nasiona do wysiewu — pogadanka rolnicza: — **13.00** wszystkiego potrochu (płyty); **15.35** Życie kulturalne Pomorza": **15.40** melodie marynarskie (płyty): **18.20** gawęda gdyńska: **18.30** pieśni kaszubskie i kujawskie w wyk. chóru dzieci bydgoskich pod dyr. Alojzego Rauera (z Bydgoszczy).

**Sobota, 23 stycznia.**

**Katowice — 12.03** S. Prokofiewa koncert C-dur w wyk. Kompozytora z tow. Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej (płyty): — **12.50** „Nasz program": **13.00** koncert życzeń (płyty): **13.15** Chór Eryana (płyty): **15.35** „Życie kulturalne Śląska": **15.00** soprany i tenory (płyty): **18.20** swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci.

**Sobota, 23 stycznia.**

**Kraków — 12.03** Robert Casadesus i Renie Benedetti (płyty): **12.50** „Trybuna młodych...": **13.30** koncert życzeń z płyt: **15.30** koncert solistów (płyty): **16.00** pogadanka aktualna: **16.10** wiadomości z dnia...: **18.20** fragmenty operetkowe (płyty).

**Sobota, 23 stycznia.**

**Łódź — 12.03** Piotr Mascagni — kompozytor i dyrygent (płyty z Warszawy): **12.50** J. Strauss: „Opowieści lasu wiedeńskiego" (płyty): **15.40** „Wesoły kwadrans" (płyty): **15.55** o wszystkim po troszku: **16.00** miłe melodie (płyty): **18.20** „Nowe wiersze Antoniego Kasprowicza" — audycja literacka: **18.35** Hanemann: Dzwony karnawałowe — potpourri (płyty): **18.45** chwilka artystyczna: — **23.30** koncert życzeń.

## PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

**na sobotę:**

**15.00 Praga.** Muzyka lekka. — **Droitwich.** Opery Mozarta (płyty). **15.15 Wiedeń.** „Trebacz" baśń. — **15.45 Londyn R.** Organy kinowe.

**16.00 Koenigsw.** Wesoła aud. muzyczna. **16.15 Londyn R.** Płyty.

**17.30 Budapeszt.** Rec. A. Jan[?]gro. **17.35 Droitwich.** Soliści.

**18.00 Sztokholm** oraz **Hamburg.** Płyty **18.30 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **18.45 Budapeszt.** Węgierskie pieśni ludowe z tow. orkiestry cygańskiej.

**19.00 Kolonia.** Wesołe melodie **19.15 Wiedeń.** „Stary srebrny gulden". kom. muzyczna Weinbergera. **Bratysława.** Dawna słowacka muzyka taneczna. **Ryga.** Z oper i operetek. **19.45 Droitwich.** Koncert.

**20.10 Monachium.** „Bal w operze". opt. Heubergera. **Hamburg.** „Nieśmiertelna tesknota". opt. Felixa.

**Inne stacje niem.** Muzyka wesoła. **20.15 Ryga.** Muzyka egzotyczna **20.30 Oslo.** Koncert symf. **20.40 Mediolan.** Pieśni włoskie.

**21.00 Rzym.** „Tosca". op. Pucciniego (z La Scali): **21.10 Budapeszt.** Płyty. **21.25 Beromuenster.** Koncert symf. **21.30 Paris P. T. T.** „La Perichole". komedioopera Offenbacha **21.45 Radio Paris.** Festiwal Rameau.

**22.00 Sztokholm.** Muzyka taneczna. **22.05 Budapeszt.** Płyty ang. — **22.15 Luksemburg.** „Hemechtsklaäng" suita (z ok. święta nar.). **Leningrad.** „Le Gid". fragm. op. Massenета. **22.30 Londyn R.** „Opowieści Hoffmana". op. Offenbacha (akt II). **22.35 Koszyce.** Muzyka lekka. **Monachium.** Muzyka taneczna. **22.45 Budapeszt.** Koncert symf **Strasburg.** „Złe wychowanie" opt. Chabriera. **22.50 Droitwich.** Koncert.

**23.00 Wiedeń.** Melodie wiedeńskie. **23.25 Droitwich** „Opowieść Hoffmana" (akt III). **Luksemburg.** Koncert symf. muzyki luksemburskiej.

**24.00 Sztutgart** Muzyka lekka.

## Humor zagraniczny



— Dlaczego utarł się taki zwyczaj, że przy spuszczaniu okrętów na wodę chrzci się je butelką szampana?

— Dlatego, że gdy taki okręt zakosztuje szampana, to później nie zechce pić słonej morskiej wody. Zwiększa się więc w ten sposób szanse, że taki okręt prędko nie zatonie.

(x)


**ORĘDOWNIK**

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

**Centrala:** Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149

**Telefony centrali:** 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25

W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

**Przedpłata:** miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie (6 wydań tygodniowo). — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych, u listowych lub wprost w centrali Orędownika, Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. 200 149.

**Ogłoszenia i reklamy:** Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane wraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.




**Sensacyjna powieść współczesna — Napisał specjalnie dla „Orędownika“ Antoni Hram**

67)

Sala rozpraw zapełniała się szybko. Dwóch woźnych i kilku policjantów utrzymywało ład w obszernym hallu, który wypełniony był po brzegi. nietylko tą nieliczną garstką szczęśliwców, posiadających karty wstępu, ale całą gromadą upośledzonych pod tym względem, którzy mieli nadzieję dostać się w zamieszaniu na sale.

Podobnie wyglądał i obszerny plac przed gmachem sądu. Długie szpalery publiczności po obydwu stronach jezdni, trzymane w ryzach przez kilku konnych policjantów, oczekiwały przybycia więziennej karetki, aby zobaczyć chociaż z daleka głównego bohatera dnia, oskarżonego inżyniera Stanisława Burskiego.

I tutaj nie było końca plotkom, dociekaniom i bezapelacyjnym sądom.

Tymczasem na wypełnionej po brzegi sali panowało gorączkowe podniecenie. Publiczność, zadowolona ze zdobycia miejsc, wiodła półgłosem rozmowy, a zgromadzeni w swej loży dziennikarze rozkładali arkusze papieru i przygotowywali „szybkostrzelne kodaki“.

Aplikanci czynili na długim, sędziowskim stole, nakrytym zielonym suknem, ostatnie przygotowania, wnosząc dowody rzeczowe, akta i przybory piśmienne.

W pewnej chwili szmer rozmów urwał się nagle i ciekawe spojrzenia publiczności skierowały się na ławę oskarżonych. Przez niewielkie, boczne drzwiczki wchodził Stanisław Burski, w towarzystwie dwóch posterunkowych.

Wśród ciszy, jaka zaległa teraz salę, słychać było tylko lekkie stąpanie tych trzech ludzi i pstrykanie reporterskich kamer fotograficznych.

Burski krótkim, nerwowym spojrzeniem objął licznie zgromadzoną publiczność i spokojnie usiadł na ławie oskarżonych. Pozornie był opanowany, chociaż mięśnie twarzy drgały mu od czasu do czasu nerwowo. Co chwilę odwracał twarz w stronę publiczności, jak gdyby wśród niej szukał znajomych, którzy spuszczali wtedy głowy, udając, że go nie znają.

Ale ciekawe spojrzenia żądnej emocji publiczności na krótko tylko zatrzymały się na postaci oskarżonego. W tej chwili bowiem na sale wszedł obrońca Burskiego, adwokat Witold Dobiecki, w towarzystwie Jadwigi Próchnickiej.

Po sali przeszedł szmer i długie szyje wyciągnęły się z tylnych rzędów, aby lepiej zobaczyć tę, o której plotka niosła coraz to fantastyczniejsze szczegóły.

Ale Jadwiga zdawała się nie dostrzegać publiczności. Na jej pobladłym obliczu wykwitnęły jakieś chorobliwe rumieńce, a duże, granatowe oczy błyszczały gorączką.

Dostrzegli się nawzajem z Burskim i wymienili między sobą wymowne spojrzenia i blade uśmiechy.

Uczucia, jakich w tej chwili doznawała Jadwiga, były zbyt bolesne, aby je można było wyrazić w słowach. W niemej, przykrej kontemplacji spoglądała na zmizerowanego długotrwałym więzieniem i moralnymi katuszami Stanisława. Serce rwało jej się ku temu ukochanemu człowiekowi, który siedział tam, na ławie oskarżonych, odgrodzony od niej drewnianymi kratkami i dwoma wyprężonymi służbowo policjantami. Nie zamienili dotąd ze sobą ani jednego słowa, jednakże spojrzeniami powiedzieli sobie wszystko.

Jadwiga dostrzegła, że z chwilą jej wejścia oblicze Stanisława ożywiło się nagle. Z rezygnacji i przygnębienia, w jakim trwał dotąd, rozbudziła się w nim chęć życia. Może to wypływało tylko z niezwykłego opanowania i chęci dodania odwagi Jadwidze, jednakże spojrzenie oskarżonego było pogodne, a nawet wesołe.

Adwokat Dobiecki podszedł do ławy oskarżonych i przywitawszy się z Burskim, rozmawiał z nim coś szeptem. Może i on starał się pocieszyć i tchnąć wiarę w swojego klienta, gdyż uśmiechał się stale i beztrosko, co robiło wrażenie, jak gdyby ci dwaj ludzie opowiadali sobie wesołe anegdotki.

Ale nagle rozległ się przeciągły, jazgotliwy głos dzwonka, który przerwał przyciszony gwar sali i wszystkie oczy skierowały się na drzwi, przez które za chwilę miał wkroczyć trybunał sądzący. Zanim to nastąpiło, innymi drzwiami wszedł prokurator Zarewicz, z wypchaną teką, którą nerwowym ruchem rzucił na stół, po czym, wytarłszy szkła okularów, spojrzał na salę, nabitą publicznością.

Jadwiga obserwowała go pilnie. Wydawał się teraz innym człowiekiem niż dotychczas. Długa, czarna toga, obramowana czerwonymi sznurkami, nadawała jego szczupłej postaci wyraz powagi i wyniosłości. Chuda, koścista twarz zdawała się być zmumifikowaną czaszką średniowiecznego ascety.

Jadwiga, dostrzegając to, wyzbyła się wszelkich nadziei, aby ten człowiek mógł mieć jakikolwiek wzgląd dla oskarżonego. Zdawało jej się, że nie jest to ten sam nadskakujący jej jeszcze wczoraj Zarewicz, ale jakiś inny, sztywny i niedostępny. Że jest to raczej nie człowiek, a ucieleśnienie, ożywione prawo, zawarte w suchych, jak jego powiędła twarz, paragrafach.

A jednak... jednak prokurator Zarewicz odnalazł ją w tłumie i jego posępne spojrzenie ożywiło się na chwilę. Musiał jednakże dostrzec w oczach Jadwigi ów trapiący ją niepokój i jakby żal do niego, bo szybko odwrócił twarz w inną stronę i zagłębił się w rozłożonych przed sobą papierach.

Jeszcze jeden, krótki dźwięk dzwonka i pośród grobowej niemal ciszy wkroczył na podwyższenie trybunał.

Rozpoczął się przewód sadowy, będący dla jednych straszną pełną niepewności i lęku tragedią, dla innych emocjonującym widowiskiem.

Po wstępnych formalnościach przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia, sporządzonego przez prokuratora Zarewicza. Trwało to około dwóch godzin, w czasie których Jadwiga przeżywała istne katusze. W miarę jak padały ciężkie słowa misternie zbudowanego oskarżenia, oszołomiona Próchnicka dowiadywała się rzeczy wręcz niesamowitych, strasznych i przerażających.

Dotychczas nie wiedziała prawie nic z tego, co teraz niby ciężkim taranem uderzało w jej skołataną głowę. Nie starała się nawet dowiadywać o istotne dowody winy Stanisława, wierząc niezłomnie w jego niewinność. Dopiero teraz poczynała rozumieć całą głębię ludzkiej zawiści i upodlenia.

— A więc to ona, tamta, podła i przewrotna kobieta postanowiła dokonać na nim okrutnej, wyrafinowanej zemsty — powtarzała w myślach, łowiąc uchem słowa oskarżenia. — I ona ma być głównym świadkiem w tym makabrycznym procesie... Boże!...



Lecz nagle pod wpływem tych przerażających myśli wydobyła ze świadomości jeden niewielki pozornie szczegół: list, jaki otrzymała przed tygodniem od Krynickiej.

Serce zabiło jej radośnie.

— Tak, teraz rozumiem wszystko — powtarzała szeptem. — Krynicka oskarżyła Stacha przez zazdrość, a teraz przejrzała całą podłość, całą nieludzkość swojego postępku i postanowiła naprawić zło... tak... O Boże!...

Jadwiga nie słyszała już dalszych słów aktu oskarżenia. Jej skłębione, oszalałe radosną nadzieją myśli poszybowały do Beaty Krynickiej, która gdzieś tam, w pokoju dla świadków, oczekuje wezwania na rozprawę, aby odwołać to wszystko, co podyktowało jej zaślepienie i zazdrość i wynagrodzić choć w części wyrządzoną im dwojgu krzywdę.

— A to się stanie już niedługo — powtarzała w myślach... — O Boże... — trzęsła się jak w febrze. — „Po tych strasznych chwilach nadludzkiej katuszy, jakie przechodziła pani z mojej winy, szczęście napowrót uśmiechnie się do Pani“... — przypomniała sobie ostatnie słowa listu Krynickiej. — Gdzie ja go mam?... aha, zniszczyłam, wedle jej życzenia, ale to nic nie szkodzi. Krynicka powtórzy to za chwilę przed sądem — myślała gorączkowo, odchodząc niemal od zmysłów.

— Proszę być dobrej myśli... — tak, to są jej słowa. — W niedalekiej już przyszłości naprawię wyrządzoną pani krzywdę... — Fragmenty zapamiętanej treści listu snuły jej się po głowie, potęgując wiarę w uczciwość tej kobiety.

Jadwiga w rozgorączkowaniu teraz dopiero spojrzała na Stanisława. Był spokojny, jak dotąd, lecz jakby zdziwiony jej beztroskim uśmiechem, jaki posłała mu w tej chwili.

Lecz uśmiech ten pochwycił i prokurator Zarewicz i w jego sercu zrodziła się jakaś blada, niejasna nadzieja.

— Pogodziła się z losem i stara się osłodzić narzeczonemu ostatnie chwile — pomyślał z zadowoleniem.

A w ciszy sądowej sali padały twarde, ciężkie słowa aktu oskarżenia.

## Beata zeznaje

Dwa różne uczucia opanowały Jadwigę i Burskiego, kiedy na salę rozpraw weszła, wezwana przez trybunał, Beata Krynicka.

Serce Próchnickiej rozdygotało się radosnym niepokojem i z całą ufnością przywarła spojrzeniem do tej młodej, wytwornej damy, w której ręku zdawał się spoczywać cały los Stanisława Burskiego.

Natomiast ten przywitał wchodzącą ową wyniosłą pogardą, którą miał zawsze dla ludzi tego pokroju.

Beata jednak nie dostrzegała nic i nikogo. Ta krótka droga, z pokoju dla świadków przed stół sędziowski, wydawała jej się długą, nadludzko uciążliwą wędrówką. W rozgorączkowanej wewnętrzną walką głowie miała cały chaos sprzecznych myśli, a w sercu przejmujący do głębi ból. Była to bowiem najtragiczniejsza chwila w jej życiu. Walka dwóch, skrajnie przeciwnych uczuć: ofiary i upodlenia.

Miłość, spontaniczna i nieujarzmiona, przelewająca się kipiącym warem w sercu tej dumnej kobiety, była tak wielka, że nic nie było w stanie osłabić jej i wyrzucić z pamięci ukochanego człowieka, który siedział teraz na ławie oskarżonych, pod zarzutem największej zbrodni, jak zawsze dotąd spokojny i opanowany. Tylko w tych jego piwnych dobrotliwych i rozumnych oczach czaił się jakiś smutek, jakiś wyrzut i cicha, pogodna rezygnacja.

Beata nie śmiała spojrzeć śmiało w te oczy i zaciskała kurczowo szczęki, aby nie zawyć z bólu, jaki rozsadzał jej piersi. W przystępie rozpaczy i żalu chciała rzucić mu się teraz do nóg i przejmującym jękiem żebrać litości i przebaczenia. Nie pragnęła już wzajemności uczucia; nie śmiała o tym marzyć, — ale jego uśmiechu, wyrażającego przebaczenie i wdzięczność.

— Ty mój... jedyny... najdroższy — szeptała spieczonymi gorączką wargami.

Spojrzała na dostojnych w swej powadze sędziów, objęła przelotnym wejrzeniem całą salę i zatrzymała wzrok na prokuratorze Zarewiczu, który w niej pokładał największe i jedyne niemal nadzieje.

Beata uśmiechnęła się przez łzy do swych najskrytszych myśli. Zdawała sobie sprawę, jak wielkie wrażenie wywrą na prokuratorze jej słowa, które za chwilę wypowie. Jak wielką burzę wywoła jej zaprzeczenie poprzednim zeznaniom. Wiedziała również, że nie ujdzie jej to bezkarnie, ale jedynym, najgorętszym pragnieniem tej kobiety było w tej chwili wywołać promienny uśmiech zadowolenia na twarzy ukochanego człowieka, którego dosięgła jej zaślepiona, potworna zemsta.

— Z tym niezapomnianym uśmiechem w pamięci lżej będzie zejść mi z tego świata — myślała z pogodną rezygnacją. — I on, mój ukochany nade wszystko Stach, wspomni mnie nieraz czule — pocieszała się — o, tak...

— Co pani wie w sprawie zarzucanej oskarżonemu zbrodni, dokonanej na osobie Stefana Grzywaka? — wyrwał ją z kontemplacji głos przewodniczącego trybunału.

Beata nie odpowiedziała odrazu. Dla spotęgowania efektu układała sobie w myśli zdania, które miała za chwilę wypowiedzieć: — To wszystko kłamstwo i nikczemna potwarz, jakiej dopuściłam się w zaślepieniu. Pan Burski jest niewinnym, a mordercą Grzywaka jest kto inny, a mianowicie niejaki Rachmil Guterman, vel Władysław Grybski, agent wywiadu obcego państwa... — To miał być wstęp, a dalej dopiero zamierzała uzasadnić swe słowa i zdemaskować przekupionych przez siebie świadków.

Celujący w tej chwili w Krynicką swymi „kodakami“ reporterzy ani się spodziewali, jak wielką, jak niebywałą niespodziankę gotuje im ta kobieta. I na nich skierowała Beata swe ciemne, rozgorzałe wewnętrznym żarem oczy i... coś ścisnęło ją gwałtownie w krtani. Jej oczy w przelocie spotkały się z siedzącą w pierwszym rzędzie Jadwigą Próchnicką.

Pogodne i promieniejące wewnętrznym rozradowaniem spojrzenie Próchnickiej potrąciło najczulsze struny duszy Beaty: dumę i uczucie zazdrości.

— A więc jej szczęście mam tak drogo okupić?... Jej mam złożyć w ofierze me gorące uczucia, dziewczęce marzenia o szczęściu i życie całe, rozkosztowane przedsmakiem szczęścia?... Dla niej to zrobię i tylko dla niej, aby mogła dowoli upić się szczęściem. Jej mam oddać tego umiłowanego nade wszystko Stacha...

— Czy pani nie słyszała mojego pytania? — zapytał przewodniczący, wobec przeciągającego się milczenia świadka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Od blaszanego garażu do miliardowego koncernu

## Historia radiofonii w Ameryce jest typowo „amerykańską"

W początkach listopada 1936 r. przeprowadzono największą w dziejach radiofonii światowej transmisję. Na falach eteru popłynęły arcydzieła muzyki i słowa najpiękniejszej myśli ludzkiej o pokojowym rozwoju współżycia narodów.

Ta gigantyczna i zbiorowa transmisja wyszła z 15 krajów świata, który w ten sposób zamanifestował swe uczucia życzliwości dla największej sieci w Stanach Zjednoczonych, mianowicie National Broadcasting Company. W zbiorowej audycji dla Ameryki z okazji 10-lecia N. B. C. brało także udział Polskie Radio, które nadało specjalny koncert, złożony z utworów polskiej muzyki tanecznej.

**Pierwsze 10-lecie rozwoju największej dziś w Ameryce i świecie organizacji radiofonicznej,**

jaką jest N. B. C., to prawdziwy romans z życia. Zaczęło się właśnie wcześniej, bo jeszcze w roku 1920. Pewnej nocy listopadowej inżynier zakładów Westinghousa dr Frank Conrad wybudował w swym niewielkim garażu w Pittsburgu małą stacyjkę nadawczą o mocy zaledwie ¼ kw.

Entuzjasta radiofonii miał wówczas **jedynego wiernego słuchacza w osobie własnej żony,** która słuchała w mieszkaniu programów nadawanych przez męża z odbiornika, zbudowanego oczywiście również przez dra Conrada.

Pierwszy radioamator amerykański używał w swym osobliwym studio membrany starego mikrofonu telefonicznego.

W Ameryce, żywiącej wielki kult dla postępu technicznego, bynajmniej nie pokpiwano z tych pierwszych kroków, ale też nie interesowano się nimi żywiej; aż przyszedł nieoczekiwanie wielki dzień sukcesu.

W tym czasie odbywały się wybory nowego prezydenta. Jak niedawno Landon walczył o dusze wyborców z Rooseveltem — wówczas Cox ubiegał się o fotel prezydencki, mając za groźnego przeciwnika — Hardinga. Zwyciężył Harding. Wtedy dr Conrad wpadł na pomysł obwieszczenia tego zwycięstwa

**przez głośnik własnego pomysłu, zmontowany na dachu garażu.**

Entuzjazm przypadkowych radiosłuchaczy w Pittsburgu był tak wielki, że tłum zgniótł blaszany garaż Conrada.

Amerykanom wystarczyło, aby z tego przypadku zrobić praktyczny początek zorganizowanej radiofonii.

Znaleźli się finansiści, którzy wykorzystali nabyte przez dra Conrada doświadczenie i zorganizowali w Pittsburgu pierwszą rozgłośnię, znaną dziś pod inicjałami KDKA. Tak powstała, rosnąca w kilowaty, jak na drożdżach, jedna z potężnych kluczowych stacyj Błękitnej Sieci NBC.

W kilka miesięcy po uruchomieniu rozłośni pittsburskiej Westinghouse Company zorganizowało drugą stację w Newark, w stanie New Jersey.

**Rozgłośnię urządzono w starej szatni, w nadbudówce nieczynnej już fabryki.**

Ściany szatni przybrano sfałdowanym suknem i umeblowano tym, co zostało po zlikwidowanych biurach. Program muzyczny obsługiwało wypożyczone pianino. Moc nadawcza tej stacyjki wynosiła około pół kilowata. Uważano wtedy, że zasięg stacji będzie dostateczny, jak na jej potrzeby. Takie były początki późniejszej drugiej potężnej sieci.

Następnych kilka lat po tym drobnym, raczej eksperymentalnym początku, sprowadziło prawdziwy rozmach tak bardzo odpowiadający psychice amerykańskiej.

Radiofonią czynnie zajmowały się już trzy organizacje: Westinghouse Company, General Electric Company, Radio Corporation of America.

**Wybudowano szereg stacyjek, przeważnie o małej mocy, służących interesom lokalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

Struktura programowo-handlowa każdej z tych rozgłośni odbiegała już w samych początkach całkowicie od typu europejskiego. Główną treścią programów była reklama wyrobów, które produkował lub którymi handlował przedsiębiorca jednocześnie dzierżawionej rozgłośni. System ten okazał się wkrótce niepraktyczny.

Dla wielu rozgłośni przyszedł okres finansowego załamania. Szukano dróg wyjścia z trudnego położenia. Organizacje radiowe w Ameryce chciały pójść w tym czasie śladami Europy, gdzie radiofonia pozyskała sobie już wtedy poparcie finansowe państwa.

Sfery polityczne w Ameryce przyjęły jednak ten projekt niechętnie, jako przeciwny duchowi amerykańskiemu. Tymczasem współzawodnictwo doprowadziło wiele rozgłośni do upadku, a samemu programowi, szukającemu coraz szerszej poparcia w reklamie, groziło obniżenie poziomu do absurdu.

Ponieważ nie przyjął się również projekt abonamentu radiowego, na który w tych warunkach nie można było liczyć, więc zwrócono akcję w inną stronę.

W okresie najtrudniejszej dla radia koniunktury w Ameryce z wnioskiem, który do dziś stanowi podstawę organizacyjną tamtejszej radiofonii, wystąpiło towarzystwo amerykańskie sieci telefonicznej i telegraficznej (A. T. T.). Wskazując na rzeczywistość, w której eksploatowanie stacji nie mogło opłacać się jednej firmie, wnioskodawcy zaproponowali udział szeregu firm w programie tej samej rozgłośni.

Dla przekonania sceptyków A. T. T. zrobiło w ten sposób użytek z własnej potężnej rozgłośni WEAF. Eksperyment był dobry, dla tego pozyskał sobie odrazu wielu zwolenników.

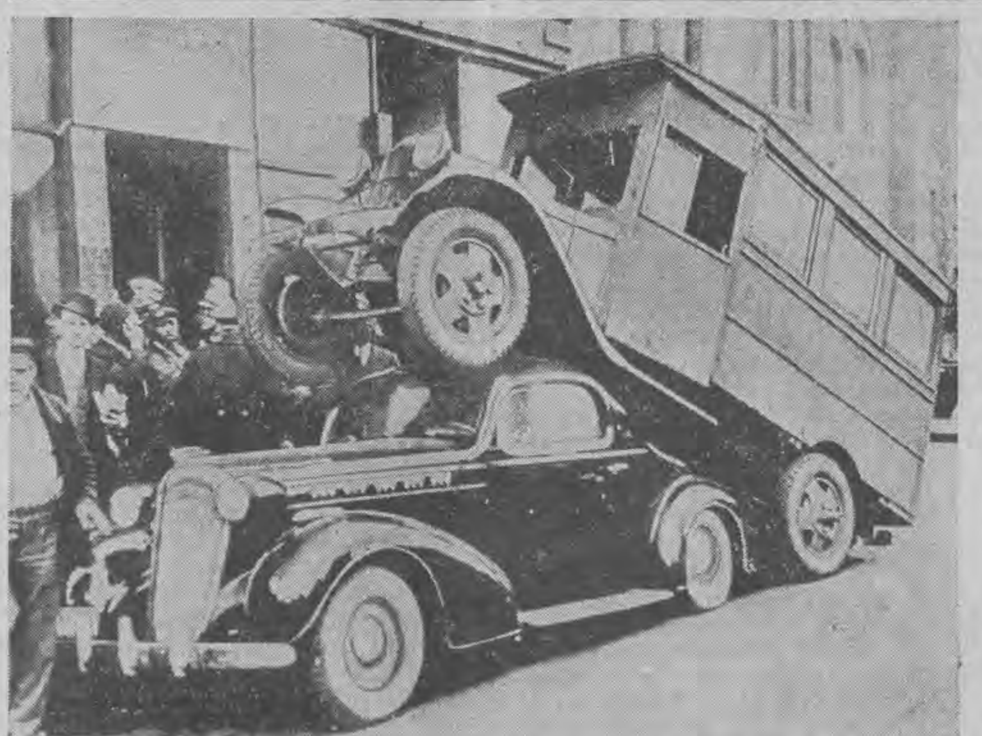
W ten sposób dnia 1 listopada 1926 r. powstała pierwsza fuzja trzech wymienionych tu już organizacyj radiofonicznych, które, działając pod auspicjami Radio Corporation of America, nabyły od spółki A. T. T. — 19 rozgłośni i utworzyły koncern radiofoniczny, znany odtąd jako

**National Broadcasting Company.**

Rozgłośnie, dysponujące doskonale zorganizowaną siecią kabla telefonicznego, długości około 6.000 km, złączono w jeden system programowy i nazwano „Siecią Czerwoną" (The Red Network). Stacje tej pierwszej sieci N. B. C. działają przeważnie na terenie wschodnich stanów republiki.

National Broadcasting ma dzisiaj 110 rozgłośni wielkich i kilkaset średnio- i krótkofalowych dzierżawionych. Moc pierwotną wszystkich rozgłośni N. B. C. wynosi 2.000 kilowatów.

Najwspanialszy jest gmach radiofonii, gigantyczny R. C. A. Building albo Radio City na placu Rockefellera w Nowym Jorku z 18 studiami.



Niezwykły wypadek zdarzył się w Cleveland w Ameryce. Kierowca samochodu, rozwożącego pieczywo, stracił panowanie nad maszyną i wpadł na stojący na ulicy samochód osobowy. Dzięki liniom opływowym, samochód osobowy został tylko lekko uszkodzony.



Do Hollywood przybywa ostatnio bardzo dużo arystokratów, których bieda zmusza do szukania szczęścia w świecie gwiazd filmowych. Zdjęcie nasze przedstawia barona Brooke Earl of Warwick, który dzięki świetnym warunkom fotogenicznym został zaangażowany do jednej z wytwórni filmowych i występować będzie jako Michael Brooke.

# Fantastyczna kariera Ryszarda Bolesławskiego

## Aktor, żołnierz i tułacz, pisarz, statysta i wielki reżyser

Lakoniczny komunikat PAT-icznej z Londynu doniósł:

**„Zmarł w Hollywood na atak serca Ryszard Bolesławski, znany aktor i reżyser filmowy urodzony w Warszawie. Bolesławski liczył 48 lat".**

Ryszard Bolesławski. Nazwisko nieobce człowiekowi, chodzącemu do kina. Jest to przecież przedstawiciel ekstraklasy reżyserów Hollywoodu. O jego wszechstronnym talencie i umiejętnościach mogą nam dać wyobrażenie chociażby tylko niektóre z wyświetlanych w Polsce filmów, które reżyserował. Że wspomnę tylko niezapomnianych „Ludzie w bieli" (z Clark Gable'm w roli głównej), dalej granego ostatnio „Szpieg nr. 13" z Gary Cooperem — dramat historyczny, albo „Metropolitain" — wielki film mający jako temat kulisy opery. „Malowana zasłonę" w pięknej kreacji klasycznej Grety Garbo, czy „Nędzników" według znanej powieści Wiktora Hugo.

Możnaby tych filmów wyliczyć wiele. Na końcu zaś film, który już idzie na ekranach polskich, to jest „Ogród Allaha", uznany za najpiękniejsze dzieło sztuki filmowej ostatnich czasów, film kolorowy z takimi asami ekranu jak Marlena Dietrich i Charles Boyer.

Bolesławski urodził się w Palsce. Debiutował jednak nie w Warszawie, a na deskach teatru Stanisławskiego w Moskwie. Zyskał tu uznanie za doskonałą kreację młodziutkiego studenta w komedii Turgieniewa pt. „Miesiąc na wsi". W czasie wojny bolszewickiej Bolesławski był w Warszawie. Był i żołnierzem i artystą, występującym w teatrze Polskim. Jako artysta tego teatru i reżyser Bolesławski przyćmił swoją pracą i artystyczną inwencją wszystkie współczesne mu wielkości. Niezapomniana była jego inscenizacja „Miłosierdzia" Karola Huberta Rostworowskiego. Zdawało się, że będziemy mieli jednego wielkiego reżysera teatralnego, którym będzie się można pochwalić zagranicą. A tymczasem nie.

Bolesławskiego zrażono do pracy na scenie polskiej, zadraśniono jego poczucie artystyczne. Może go nie doceniali pewni ludzie, może pragnęli wystawić jego talent na próby, może niepokoił ich jego wzrastający z dnia na dzień autorytet, dość, że stracili go dla sceny i filmu polskiego. Po wyreżyserowaniu „Cud nad Wisłą" Bolesławski opuścił Polskę, udając się do Paryża.

Kariera tego człowieka jest pełna niezwykłych, fantastycznych wprost momentów. Z Paryża przeniósł się do Ameryki i tu spotkał go w roku 1923 reżyser polski Ryszard Ordyński, pracujący podówczas dla „Paramountu".

„Pewnego dnia — pisze on — przechodząc koło czekającej na swój wybór grupy statystów, spostrzegłem w niej Bolesławskiego. Byłem zdumiony. Jakto — on ten świetny aktor, reżyser, jeden z najlepszych uczniów Stanisławskiego, stoi tu w masie bezrobotnych, szukających dorywczego zarobku kilku dolarów?"

Z Paryża przyjechał do Nowego Jorku z baletem rosyjskim. Osiedlił na mieliźnie. Bolesławski z fajeczką w ustach, bez tragedii w oczach przywitał starego znajomego, jakby w świadomości tego, że ta sytuacja to tylko etap do czegoś znacznie lepszego i ciekawszego.

A potem kupił sobie farmę pod Nowym Jorkiem, ożenił się z Amerykanką i reżyserował operetki, które mu przyniosły duży sukces na Broadwayu. Szczęście sprzyjało mu. Napisał i wydał książkę „The Way of the Lancer" — „Polscy ułani", która była wspomnieniem jego udziału w wojnie bolszewickiej. Ta książka była momentem zwrotnym dla jego kariery. Znalazło się bardzo wielu ludzi, którzy zaprowadziwszy go do Hollywood mu panowanie nad filmem. Jest wielkim i ciągle zyskuje na wielkości. Człowiek, którego kariera była iście filmowa: aktor, żołnierz, pisarz, statysta, cygan, wielki reżyser, chluba Hollywood.



Ryszard Bolesławski

Chociaż mu dobrze było za oceanem, chociaż jego węzły fizyczne i duchowe z Ojczyzną były rozluźnione, to jednak tęsknił za tą Polską, w której go nie uznano. Z jego śmiercią świat filmowy poniósł dużą stratę. Tem cięższa ta strata, że przecież nie tak dawno umarł wielki Thalberg, Amerykanin, twórca „Romeo i Julii". Dziś Hollywood opłakuje zgon „wielkiego Polaka", wielkiego artysty, którym chlubili się wytwórcy.

HENRYK BZYL

# Kominiarze wymierają

Zawód kominiarzy niedługo już może należeć będzie do przeszłości. W niektórych miastach na zachodzie niema ich już zupełnie prawie. Zobaczenie kominiarza należy tam istotnie do bardzo dużego szczęścia. Elektryka, gaz, centralne ogrzewanie czynią zawód kominiarski zbytecznym. Mechanizacja gospodarstwa domowego i gospodarki opałowej godzi poważnie w liczbę czynnych kominiarzy. Pismo związku zawodowego kominiarzy oraz czyścicieli okien w Anglii podaje, że kominiarzy ubywa z każdym rokiem coraz więcej. Przeważnie zabierają się do czyszczenia okien. Obecnie do związku należy już tylko ²/₃ kominiarzy oraz ¹/₃ czyścicieli okien.

# Nowe znaczki argentyńskie

W związku z inauguracją w Buenos Aires „Międzyamerykańskiej Konferencji Skonsolidowania Pokoju, rząd argentyński postanowił wydać pocztowy znaczek pamiątkowy wartości 10 centów, w ilości 200,000 egzemplarzy.

Znaczek ten, koloru czerwonego, przedstawia bandery 21 państw amerykańskich z napisem „Konferencja Międzyamerykańska Skonsolidowania Pokoju — Grudzień 1936".